DZIŚ 12 STRON

Rok IV KATOWICE, WTOREK 8 MAJA 1934 ROKU Nr. 126

NOWY CZAS

KATOWICE UL. MIELĘCKIEGO 8 TELEFON 346-48

10 gr

REPREZENTACJE

Straszny pożar miasteczka

Spłonęło przeszło 200 domów — 2000 osób bez dachu nad głową

SARNY, 7. 5. — Bliższe szczegóły strasznego pożaru, o którym donosiliśmy wczoraj, we Włodzimiercu, powiat Sarny przedstawiają się następująco.

W dniu 5 b. m. o godzinie 14.50 zapaliła się w jednym z domów belka, od której w krótkim czasie zapłonął cały budynek. Wskutek silnego wiatru, pożar przeniósł się na

domy sąsiednie, obejmując całe miasteczko.

Z okolicznych miejscowości przybyły 4 straże pożarne, które przystąpiły niezwłocznie do akcji ratowniczej. Nie mogły one jednak zapobiec szybkiemu rozszerzeniu się ognia i ograniczyły się tylko do

ratowania najważniejszych objektów,

jak posterunek policji państwowej, urząd gminny i agencja pocztowo-telegraficzna. Dzięki wysiłkom straży, budynki te zdołano ocalić, natomiast sąd grodzki, gmina wyznaniowa żydowska, bóżnice, 7-klasowa szkoła powszechna, plebanja prawosławna i przeszło

200 domów

padło pastwą płomieni. Część akt sądu grodzkiego zdołano uratować, reszta spłonęła. Spłonęły również sklepy żywnościowe.

Straty, według pobieżnych obliczeń, sięgają

około miljona złotych.

Zgórą

2.000 osób

pozostało bez dachu nad głową.

Na miejsce pożaru przybył starosta powiatowy, dr. Grzesik, celem wydania doraźnych zarządzeń dla zabezpieczenia uratowanego mienia i udzielenia pierwszej pomocy. Również urząd wojewódzki wołyński zorganizował akcję

dożywiania pogorzelców

oraz wydelegował do Włodzimierca naczelnika wydziału opieki społecznej Titowa, celem udzielenia pogorzelcom wszelkiej możliwej pomocy, tak finansowej, jak i w naturze.

Pożar zdołano zlokalizować dopiero nazajutrz o godz. 11-ej przed południem.

Dziś do Bukaresztu wyjeżdża min. Beck

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Bukaresztu z oficjalną wizytą Minister spraw zagranicznych. p. Józef Beck wraz z małżonka.

Ministrowi towarzyszyć będą w podróży tej dyrektor gabinetu p. Roman Dębicki i sekretarz osobisty p. Juljusz Friedrich.

Wyrok w procesie trójkąta małżeńskiego Jezierskich

4 lata więzienia

na str. 3-ej

Proces Ciunkiewiczowej

w sądzie apelacyjnym

KRAKÓW, 7.5. Tel. wł. — W krakowskim sądzie apelacyjnym rozpoczęła się dzisiaj przedpołudniem oczekiwana z wielkiem zainteresowaniem rozprawa Marji Ciunkiewiczowej, bohaterki głośnej afery oszukańczej.

Rozprawa toczy się na małej sali, na której prócz kompletu sądzącego i stron, znajdują się tylko przedstawiciele prasy oraz kilka osób spośród personelu sądowego.

Na kilkanaście minut przed rozpoczęciem rozprawy zjawia się na sali Ciunkiewiczowa, ubrana w elegancką suknię, mając na sobie bogatą biżuterję. Szczególnie rzuca się w oczy ciężka bransoleta złota, ozdobiona wielkim szmaragdem.

Ciunkiewiczowa porozumiewa się ze swymi obrońcami mec. Ettingerem i adw. Woźniakowskim. W kilka minut po 9-ej trybunał wchodzi na salę, a sędzia dr. Cieślewski, referent sprawy, rozpoczął odczytywanie aktów. Na wstępie odczytano wyrok sądu okręgowego, poczem sędzia przystąpił do referowania skargi apelacyjnej.

W apelacji oskarżona zarzuca sądowi pierwszej instancji niedokładne przeprowadzenie rozprawy, żądając wznowienia jej spowodu odrzucenia szeregu wniosków oraz stawia zarzut, że sąd okręgowy mylnie ocenił dowody, wnosząc jednocześnie o przesłuchanie szeregu świadków. Dzisiejsza rozprawa upłynie na odczytywaniu aktów z procesu w pierwszej instancji.

—:o:—

Na maleńkiej wysepce zamieszka Trocki

PARYŻ, 7. 5. „Petit Parisien" twierdzi, że jako miejsce pobytu Trockiego wyznaczona została wyspa Aix, która ma zaledwie 2 do 3 km. kw. powierzchni i tylko 100 mieszkańców.

Działalność wiec Trockiego na tej wyspie będzie mogła być bez trudności kontrolowana.

—•✱•—

Prof. Schmidt w San Francisco

MOSKWA, 7. 5. Z San Francisco donoszą, że przybyli tam prof. Schmidt i kierownik akcji ratunkowej rozbitków „Czeluskina" Uszakow.

Społeczeństwo miejscowe zgotowało przybyłym gorącą owację. Po odbyciu kuracji prof. Schmidt powróci przez Nowy Jork do kraju.

—•●•—

Zdradliwy „lubczyk"

Młody parobczak, Andrzej Sudał z Przydworza pod Grudziądzem, na próżno wzdychał do urodziwej córki bogatego sąsiada. Panna stanowczo odrzucała wszelkie jego zaleczanki.

Wreszcie, za radą swej matki, postanowił spróbować „niezawodnego" sposobu. Nagotował „lubczyku" i miksturę tę wlał do lemonjady, którą poczęstował nieczułą bogdankę.

Skutek był nieoczekiwany. Dziewczyna, zamiast zakochać się w Jędrzeju — rozchorowała się ciężko z objawami otrucia, a gdy dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej wróciła do zdrowia, wniosła przeciwko niefortunnemu adoratorowi i jego matce skargę do prokuratora.

Potworne morderstwo rabunkowe

w lasku Chylońskim pod Gdynią

Gdyńskie władze śledcze zaalarmowane zostały ostatnio straszną wieścią, o odkryciu przez dzieci szkolne w lesie Chylońskim pod Gdynią, strasznego morderstwa, dokonanego na osobie nieznanego osobnika w wieku do 26 lat. Na miejsce strasznego odkrycia udały się organa śledcze z kom. Lichoniewiczem na czele, lecz mimo skrupulatnych poszukiwań w kieszeniach zamordowanego nie znaleziono nic co mogłoby stwierdzić tożsamość zamordowanego.

Po zrobieniu zdjęć policyjnych zwłoki zamordowanego przewieziono do kostnicy miejskiej, zaś władze śledcze głowiły się nad rozwiązaniem tej ponurej zagadki w lesie Chylońskim.

W kilka godzin później na nocną służbę do Urzędu Śledczego przybył st. wywiadowca Majewicz (stary wyga policyjny), który dowiedziawszy się o zbrodni udał się do kostnicy, gdzie rozpoznał zmasakrowane zwłoki 25-letniego Józefa Soproniuka z Łucka, którego poprzedniej nocy wraz z niej. 22-letnim Antonim Wiśniewskim z Grudziądza, w czasie nocnego patrolu zatrzymał i wylegitymował.

Podczas rewizji u zatrzymanych na ul. Śląskiej wywiadowca Majewicz znalazł u Soproniuka 100 zł. w gotówce, oraz książeczkę P. K. O. na sumę 100 zł., których przy trupie Soproniuka później nie znaleziono. Wywiadowca zanotowawszy sobie oba nazwiska zatrzymanych w notesie służbowym ruszył na dalszą służbę patrolową.

Od tej chwili śledztwo prowadzone było w błyskawicznem tempie. Tegoż dnia do Grudziądza udał się wywiadowca Majewicz, który ustalił, iż Wiśniewski jest znanym policji przestępca i nie zamieszkuje w Grudziądzu lecz w Rudniku pod Grudziądzem, gdzie też go ujęto, a skutego w kajdany zbrodniarza przewieziono do Gdyni.

Przy mordercy znaleziono zrabowaną ś. p. Soproniukowi książeczkę P. K. O. oraz zegarek.

Afera teatralna w Wiedniu

WIEDEŃ, 7. 5. Dyrektor Burger theatru Bars został aresztowany pod zarzutem oszukańczego bankructwa.

Bars pozostał dłużny aktorom, robotnikom i dostawcom około 100.000 szylingów.

Zastanówmy się trochę...

Nie bać się przeciągów

To, co się dzieje od kilku tygodni na terenie stołecznego magistratu i związanych z nim przedsiębiorstw miejskich, jest tak typowem, tak wysoce charakterystycznem zjawiskiem, że warto się nad niem zastanowić.

Przez długi szereg lat rządów poprzednich władców na Ratuszu warszawskim — na terenie gospodarki miejskiej należały do prawdziwych unikatów wypadki wykrywania nadużyć, skandalów i wszelkiego rodzaju „grand" w stylu Hilarego Dąbrowskiego lub jemu podobnych.

Niemal całe miasto wiedziało o tem, że gdyby tak któregoś dnia wzięto się ostro do prześwietlania mrocznych zakamarków magistrackich, to wyciągnięto by na światło dzienne niejedno złodziejstwo i łajdactwo.

Ale nie czyniono tego... przez długie, długie lata pełni godności panowie prezydenci i wiceprezydenci „urzędowali", toastowali, a nawet gromili obywateli z wysokości trybuny w Radzie Miejskiej, zaś w ponurym magistracie wszystko było podawnemu. Było — „szyto-kryto" — jak mówią Rosjanie...

I trzeba było dopiero przyjścia komisarycznego prezydenta, na miejsce poprzednich dygnitarzy z wyboru, aby wraz z jego wejściem do Ratusza wdarło się tam świeże powietrze.

Komisaryczny prezydent stolicy wchodząc na Ratusz pootwierał naoścież wszystkie drzwi i okna tego niewietrzonego, pełne go zaduchu i niezdrowych wyziewów gmachu.

Są ludzie, którzy najniesłuszniej twierdzą że przeciągi są szkodliwe. Medycyna współczesna obala ten zastarzały, mylny pogląd, uważając, że świeże powietrze nie może nikomu zaszkodzić...

Pan Kościałkowski nie jest lekarzem, ale w przesądy o szkodliwości przeciągów nie wierzy.

Jakiż jest wynik zarządzonego wietrzenia?

W ciągu bardzo krótkiego czasu wykryto nadużycia i afery w wydziale ewidencji ludności, w inspekcji handlowej, w „Agrilu", w tramwajach i w lombardzie miejskim...

Ale nie na tem koniec! Wierzymy, że przyjdzie teraz kolej i na inne wydziały i przedsiębiorstwa miejskie. Lada chwila dowiemy się czegoś ciekawego o wydziale technicznym, a potem spewnością i o innych jeszcze domenach wpływów dawnych dygnitarzy...

Widzimy więc, że przeciągi na Ratuszu wychodzą stolicy i jej obywatelom tylko na korzyść, są natomiast istotnie bardzo szkodliwe: groźne dla tych wszystkich, którzy w ciągu lat panującego w magistracie zaduchu, ulegli zaraźliwej chorobie dbania tylko o własne korzyści lub też dostali się w niewolę korupcji i nieuczciwości.

Dobroczynny wpływ świeżego powietrza, który ujawnił się tak jaskrawo na warszawskim Ratuszu, spewnością niemniejszą posiadałby wartość na każdym innym terenie...

Wszędzie tam, gdzie już zbyt dawno nie otwierano okien, przez co w zaduchu rodziły się wyziewy i lęgły pasorzyty, należy wpuścić czemprędzej świeżego powietrza, nie bojąc się przeciągów!

Zdrowym bowiem przeciągi nie szkodzą!

Nowe województwo — Morskie
oraz wielkie województwa: Poznańskie i Lwowskie

W szybkiem tempie rosnący nasz zamorski ruch handlowy i zwiększające się w związku z tem znaczenie polskiego wybrzeża, spowodowały jak słychać, że miarodajne czynniki rządowe poruszyły ostatnio projekt utworzenia osobnego województwa Morskiego, obejmującego północne, ściśle z gospodarczem życiem wybrzeża związane powiaty województwa Pomorskiego. Stolicą nowego województwa byłaby Gdynia.

W związku z tem najprawdopodobniej województwo Pomorskie przestałoby istnieć, a południowe jego powiaty wcielonoby do województwa Poznańskiego, zamienionego w ten sposób w wielką prowincję zachodnią.

Równocześnie odżył zdawna już istniejący projekt utworzenia również czegoś w rodzaju prowincji, tym razem południowo-wschodniej, z połączonych województw Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego, ze stolicą Lwowem. W tym wypadku północno-zachodnie powiaty dzisiejszego województwa Lwowskiego przyłączone zostałyby do woj. Krakowskiego.

Stanowiska wojewodów tak powiększonych województw Poznańskiego i Lwowskiego byłyby specjalnie uprzywilejowane.

Wszystko powyższe przyjmować jednak należy z dużemi zastrzeżeniami, gdyż ma się tu do czynienia jedynie z projektami.

Zwiększone wpływy z podatków
wykazał marzec tegoroczny

Dochody budżetowe w marcu r.b. wyniosły 177 milj. zł., wykazując w ten sposób bardzo poważny wzrost w stosunku do lutego r. b., kiedy wniosły 144,5 milj. zł. oraz do marca r. ub., kiedy wyniosły 163 milj. zł.

W ogólnej sumie wpływów dochody skarbowe z podatków i opłat wykazują poważny wzrost, wyniosły bowiem 82,6 milj. zł. wobec zaledwie 68 milj. zł. w lutym r. b. i 78,8 milj. zł. w marcu 1933 r.

Łączne wpływy z danin i monopolów wyniosły w marcu r. b. 135,9 milj. zł. wobec 117 milj. zł. w lutym r. b., a 129,3 milj. zł. w marcu 1933 r. W tej sumie wpłaty monopolów zwiększyły się z 49 milj. zł. do 53,3 milj. w marcu r. b. W marcu r. ub. wpływy te wyniosły 50,5 milj. zł.

Nowy „Torgpred" w Polsce
Zmiana przedstawiciela handlowego ZSRR

Przedstawiciel handlowy ZSRR w Polsce, p. Abel, wyjeżdża w tych dniach do Moskwy. Wyjazd ten związany jest ze zmianą szefa misji handlowej Sowietów w Warszawie.

Na stanowisko to został powołany p. Tamarin — członek kolegjum komisarjatu ludowego dla handlu zewnętrznego.

Nowy „torgpred", p. Tamarin, jest osobistością znaną w naszym kraju, gdyż w czerwcu r. ub. bawił w Polsce w charakterze członka delegacji handlowej ZSRR. Jest on zwolennikiem rozbudowy stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Sowietami.

Tragiczna śmierć
6 inżynierów sowieckich

MOSKWA, 7.5. — W Krzywym Rogu na Ukrainie zginęło tragiczną śmiercią podczas katastrofy w kopalni rudy żelaznej **6-ciu wybitnych inżynierów sowieckich.**

Wypadek nastąpił w czasie doświadczeń z nowym sposobem wydobywania rudy, wynalezionym przez inż. Mosznicenkę, który również zginął w katastrofie.

Zginęli pozatem: naczelny inżynier trustu Krzyworoskiego Szilman, jego zastępca Ajdenjan, inżynierowie Dedżuwani, Lapszej i Dorowskij.

Wszyscy będą pochowani **na koszt państwa,** rodzinom zaś przyznano zaopatrzenie.

Obieg pieniężny
w kwietniu r. b.

Ogólny obrót pieniężny w kraju na koniec kwietnia r. b. wynosił 1.275,4 miljony zł., co w porównaniu do marca r. b. stanowi spadek obiegu o 37,6 miljon. zł.

Ogółem w obiegu było w kwietniu r. b.: banknotów Banku Polskiego na sumę 931,1 miljon. zł., monet srebrnych na sumę 257,9 miljon. zł. i wreszcie bilonu na sumę 86,4 miljon. zł.

Ulgi podatkowe
dla gospodarstw leśnych

Właściciele gospodarstw leśnych, którzy poza obrębem własnych granic utrzymują czasowo składy, służące wyłącznie dla przeładowania produktów własnego gospodarstwa leśnego i znoszone bezpośrednio po ukończeniu tego przeładunku, opłacali podatek przemysłowy.

Obecnie Min. skarbu wydało zarządzenie zwalniania tych właścicieli od podatku przemysłowego. Ulga ta jednak przyznawana będzie indywidualnie po złożeniu odpowiednich podań przez płatników.

Pogoda

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i upalna przy słabych lub umiarkowanych wiatrach z kierunków południowych.

Rolnictwo spłaca kredyty
w Banku Polskim

Zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim z tytułu kredytów na rejestrowy zastaw zboża w kwietniu r. b. zmniejszyło się w porównaniu do miesiąca poprzedniego o blisko 3 miljony zł.

Ogólna suma kredytów na rejestrowy zastaw zboża, udzielonych przez Bank Polski na rok gospodarczy 1933/34, wynosiła 30 miljonów zł.

Główne wygrane

Zł. 15.000 na Nr.: 69210.

Zł. 10.000 na Nr. Nr.: 21563 72362 113514.

Zł. 5.000 na Nr. Nr.: 50993 62 925.

Zł. 2.000 na Nr. Nr.: 11748 12288 18080 26826 39744 42177 47032 47383 49181 55711 77019 78707 93421 96969 104552 122981 162534 163091.

Zł. 1.000 na Nr. Nr.: 4874 5352 5655 5795 7264 9665 12251 13692 14867 15957 22351 23595 26982 28771 31973 41083 43661 49428 56602 73818 83981 85513 86432 92268 95614 103122 103890 103935 102997 108344 117866 126956 130831 137633 147301 150733 152290 154285 160697 165776.

Zł. 150.000 na nr. 85938.

Zł. 20.000 na nr. 160979.

Zł. 15.000 na nr. 27350.

Zł. 10.000 na n-ry: 160268 161819.

Zł. 5.000 na nr. 49298.

Zł. 2.000 na n-ry: 6811 28992 38936 40763 41567 41946 55931 66677 84962 91301 116112 123182 149413 150657.

Zł. 1.000 na n-ry: 3035 8178 9737 21348 27321 34984 36786 46499 52331 59347 63812 67335 81356 85036 88337 91489 93866 105539 113333 116791 116359 134272 162859 165905 168024.

(Dalszy ciąg na str. 10-ej).

Jezierski skazany na 4 lata więzienia

za usiłowanie zabójstwa Różyckiego

W drugim dniu procesu p. Jezierskiego oskarżonego o usiłowanie zabójstwa aktora Różyckiego zabrał głos prokurator p. Marcinkowski.

Tajemnice zamkniętych drzwi

Mowa oskarżycielska tem ciekawsza jest, że stanowi uzupełnienie rozprawy, gdzie pewne szczegóły zostały pochłonięte przez tajemnice drzwi zamkniętych.

Prokurator rozpoczyna od zastrzeżenia, iż ze stanowiska swego będzie musiał przeprowadzić przykrą być może dla zainteresowanych, ale niezbędną analizę faktów, poczem przechodzi do sedna rzeczy.

Prokurator daje wyraz swemu zdumieniu, że oskarżony nie przyznał się do winy, że nie miłością tłumaczy się, ale pobudkami społecznemi, że dla pod trzymania swego stanowiska złożył oświadczenie, ponurej treści:

— Źródłem, gdzie znalazł inicjatywę do swego czynu i do powziętych zamiarów, była, jak twierdzi, rozmowa z przedstawicielem kościoła katolickiego, z księdzem, od którego otrzymał rozgrzeszenie, choć nie wyraził skruchy. Jest to wszystko niezmiernie dziwne, tak, jak gdyby instytucja rozgrzeszenia nie wynikała z winy i jakby mogła istnieć poza nią, jakby brak skruchy mógł oszukać Boga.

„Sukces społeczny"

— Oskarżony przesunął się poprzez przykazanie Boskie „Nie pożądaj żony bliźniego swego", które podkreślił, a pominął przykazanie, które mówi „Nie zabijaj". Gdzie jest ta głęboka religijność oskarżonego, o której wspomina w swoich wyjaśnieniach?

Prokurator przechodzi do omówienia stanowiska oskarżonego w związku z twierdzeniem jego, iż „działał w interesie społecznym"; wypełniając lu ki istniejące w przepisie prawnym.

— Nieznane są już dziś pasy cnoty — mówi prokurator — któremi rycerz wyjeżdżający na wojnę krępował żonę, ale z drugiej strony choć nowy kodeks odrzuca kary za wiarołomstwo — nie można stwierdzić, że państwo nie ostania instytucji małżeństwa. Dziś myśli się przedewszystkiem o tem co zrobić, by komórka społeczeństwa — rodzina — miała właściwą spoistość duchową i fizyczną. Jeśli spo łeczeństwo będzie się organizować w małżeństwa dobrze dobrane będzie silne.

Małżeństwo Jezierskich

Jak wyglądało małżeństwo Jezierskiego?

Jako podstawę analizy biorę wyjaśnienia samej p. Jezierskiej, która z ol brzymią cywilną odwagą i szczerością przedstawia przed sądem swoje myśli, przeżycia i sytuację.

Z wyjaśnień p. Jezierskiej wynika, że małżeństwo jej nie wytrzymało próby, że ci grawitujący do siebie intelektualnie ludzie, nie odpowiadali so bie fizycznie. A nie jest to obojętne: ciało bez duszy jest tylko połową człowieka, ale również dusza bez ciała nie jest pełnym człowiekiem. Sedno rzeczy tkwi w tem, iż przy spójni duchowej z mężem brak było zainteresowania fizycznego, seksualnego.

Czyż mąż mógł tego nie widzieć? Wszak my tu widzieliśmy tylko przez pół godziny panią Jezierską i do skonale wyrobiliśmy sobie sąd na jej osobę, nastawienie wewnętrzne, czyż więc mąż mógł jej nie rozumieć. Sylwetka psychiczna p. Jezierskiej, nie waham się powiedzieć, wydała się do datnia. Osoba ta imponowała szczerością, miała odwagę powiedzieć całą prawdę, nie było w jej słowach żadnych niedomówień, ani zwalania odpo wiedzialności na kogo innego, powiedziała tak wszystko, jak było istotnie. Nie jest rzeczą istotną, czy flirt z p. Różyckim przyjął ramy głębsze, czy też nie, gdyż wystarcza tu zupełnie samo nastawienie ze strony p. Jezierskiej.

Zew krwi

Choć nie doszło do tego co się nazywa koroną romansu, wystarczy, że p. Jezierska przyznaje się, iż pchał ją do Różyckiego tylko pociąg seksualny, zew krwi.

— Nie mogę dopatrzeć się w postępowaniu p. Różyckiego tej deprawacji, która widział rzekomo oskarżony. Ani p. Różycki nie był uwodzicielem, ani p. Jezierska nie przestała być szczera wobec swojego męża.

Z chwilą jednak, gdy z jego strony pada pierwsza interpelacja, p. Jezierska bez żadnego kluczenia, bez upraszczania sobie sytuacji, tak często pra ktykowanego przez inne kobiety, oświadcza mężowi wprost o pragnieniach, które żywi.

— Nie chcę poruszać szczegółów z tajnej rozprawy i wystarczy, jeśli powiem, że zachowanie się p. Jezierskiej w stosunku do męża pozwala wy snuć wniosek, że w swojem poczuciu mogła uważać się względem niego za uczciwą, wobec odsunięcia między nimi kwestji fizycznej. Moment ten należy właściwie ocenić, tem więcej jeśli weźmiemy pod uwagę, że Jezierscy do formułki małżeństwa nie przywiązywali wagi, zabrakło im dzieci, a więc istotnego cementu, stanowiącego spójnię w małżeństwie.

— W tych warunkach zupełnie jest obojętne, czy Różycki chciał Jezierską uwieść, bo uwodzenie to było niepotrzebne. Ona sama czuła zainteresowa nie fizyczne i trudno dopatrzeć się w p. Różyckim właściwości uwodziciela.

— Skoro moment uwiedzenia odpada, należy się zastanowić, czy rzeczywiście oskarżony miał obowiązek odsuwać Różyckiego od swojej żony, od bierając mu życie.

Nierozwikłana sytuacja

Tu oskarżyciel publiczny analizuje kolejno różne koncepcje oskarżonego, o których snąć p. Jezierski musiał mó wić przy drzwiach zamkniętych.

— Kiedy została wysunięta koncepcja rozwodu, Jezierski zamiast postawić sprawę wyraźnie w tę lub tamtą stronę, zamiast powiedzieć, że nie będzie mógł zgodzić się na żadne szukanie ze strony żony dopełnień fizycznych, trwa nadal w nierozwikłanej sy tuacji. Powinien się był zdecydować.

— Wszystko, co oskarżony robił, uplanowany przez niego krok jest wypływem tylko własnej jego ambicji, która przeważyła nad szacunkiem dla żony. Nie znając człowieka, wydał na niego wyrok śmierci, nie przesłuchawszy oskarżonego, postanowił odebrać mu życie. Jakieś sądy na płaszczyźnie społecznej, jakieś uzurpowanie sobie prawa kwalifikowania p. Różyckiego i decydowanie o jego mo ralności, a nawet życiu. Wszystko to jest koncepcją bardzo dziwną.

Z premedytacją

Z zachowania się oskarżonego wi dać, że czyn jego był przemyślany i że działał on z całkowitą premedytacją, zgoła na zimno. Nie może być za tem mowy o uznaniu, że p. Jezierski działał pod wpływem wzburzenia psy chicznego, boć, jak sam stwierdza, nie było w nim zazdrości.

Każdy szczegół obmyślony do niespotykanej dokładności, opanowanie wypracowane przez samego oskarżonego — wszystko to znajdzie się na obciążającej szali.

O surową karę

W zakończeniu swojej mowy oskarżyciel wnosił o zastosowanie surowej i faktycznej represji karnej, bo tylko ona może położyć kres psychozie społecznej. W danej sprawie oskarżony nie okazał żadnej skruchy, nawet czte romiesięczny pobyt w areszcie nie wpłynął na zmianę jego wystąpnego nastawienia.

Straty moralne

Następnie zabrał głos rzecznik powództwa cywilnego adw. Gustaw Bey lin, wnosząc w imieniu p. Różyckiego o zasądzenie złotówki strat moralnych.

Analizując tragiczny konflikt, mówca dowodzi, że Różycki nie był „uwo dzicielem", że Jezierska darzyła go ob jawami sympatji, lecz Różycki nie wy korzystał tego.

Jezierski — to człowiek, który nie rozumiał swej żony. Ona — to kobieta naiwna, niewyrobiona, dziecinna.

Oskarżony na rozprawie drapował się w szaty bohaterstwa. Tymczasem, skoro wiedział, iż żona jego nie należy do Różyckiego — pobudki jego działania były inne.

Po przerwie zabrał głos obrońca Je zierskiego adw. Sobotkowski, który na początku odpowiadał prokuratorowi i powodowi cywilnemu.

Jakże w praktyce wyglądał ów niewinny flircik? Jeżeli człowiek, mający lat 50, używa wszystkich swych sztuczek uwodzicielskich dla sprowadzenia kobiety, cudzej żony, do prywatnego mieszkania, przekreśla tem wszelkie względy, na jakieby zasługiwał. Ja staję w obronie czystości życia małżeńskiego. W obronie tej czystości wystąpił Jezierski. Nie czuję on żalu i prosił o określenie jego winy. Wie tylko tyle, że nie jest człowiekiem doskonałym. Prokurator rozgrzeszył małżonkę por. Jezierskiego, ja jednak jej nie rozgrzeszam.

— Czy Jezierski działał naprawdę z premedytacją? Przecież ten człowiek przechodził przez szereg tygodni, jeżeli nie miesięcy, głęboki wewnętrzny dramat życiowy. W umyśle jego nagro madziły się żywiołowe siły, które wy buchnęły krytycznego dnia w garderobie teatralnej. Jezierski przeszedł wiele w swem życiu. Po powrocie do kraju i po zakończeniu wojny bolszewickiej, Jezierski jest już człowiekiem zmęczonym i przeżytym. Nie można więc go traktować jako człowieka o normalnie zdrowych nerwach. Nic też dziwnego, że na wiadomość o zdradzie żony nie panuje nad sobą i postanawia usunąć Różyckiego.

Ostanie słowo

W ostatniem słowie oskarżony Jezierski podał raz jeszcze krótkie motywy, jakie pchnęły go do zbrodni. Głosem silnie wzruszonym oświadczył:

— Pan Różycki postępowanie swoje tłumaczy nowoczesnością, postępem i duchem czasu. Ja jednak muszę zaprotestować. Proszę sąd o rozważenie w swojem sumieniu ciężkości mojej winy.

Sąd udał się na naradę.

W tym momencie Jezierska, zbliżywszy się do ławy powoda cywilnego, wręczyła adw. Beylinowi, który występował w imieniu Różyckiego, bukiet białych kwiatów.

4 lata więzienia

Sąd ogłosił wyrok skazujący Jezierskiego na 4 lata więzienia.

W krótkich motywach sąd podał, że jako okoliczność obciążającą uznał fakt, iż oskarżony przygotowywał się od dłuższego czasu do zbrodni. Sąd uznał jednak, że działał on w stanie psychicznego wzruszenia i dlatego też wymiar kary jest dostateczny.

Jezierski nie okazał przed sądem żadnej skruchy, przeciwnie, głosił nawet, że w sumieniu swem jest czysty. Jako okoliczność łagodzącą sąd uwzględnił nieposzlakowana przeszłość Jezierskiego oraz jego zasługi wojenne.

Po wyroku żona Jezierskiego podeszła do skazanego i wybuchnęła płaczem.

Upragniona redukcja

— formularzy meldunkowych

Zniknie labirynt tysiąca rubryk

Z chwilą założenia rejestrów mieszkańców, gminy przystąpiły do normalnej pracy w tej dziedzinie, polegającej na utrzymywaniu rejestrów w stanie aktualności.

Pomyślne naogół zakończenie prac organizacyjnych pozwala na wprowadzenie pewnych reform w systemie meldunkowym. **Dotyczy to przedewszystkiem skrócenia treści kart meldunkowych**, bowiem po ustaleniu danych personalnych mieszkańców gminy i wpisaniu ich do rejestru mieszkańców, powtarzanie tychsamych informacyj w kartach meldunkowych byłoby zbędne.

Wspomniane zmiany wprowadzone zostaną nowem rozporządzeniem Ministra spraw wewnętrznych które zostanie ogłoszone w Dzienniku Ustaw w najbliższym czasie.

Zmiany te polegać będą wogóle na skróceniu nieomal wszystkich formularzy meldunkowych, **z dopuszczeniem meldowania członków rodziny na wspólnym formularzu.** Najdalej posunięte uproszczenia przewidziane są w stosunku do meldunków czasowego pobytu, o-raz zmian adresu w obrębie gminy.

Przewidziane jest również uprawnienie gmin do stosowania postępowania wyjątkowego, **dopuszczającego przyjmowanie meldunków ustnych**, gdy okazałoby się to wskazane ze względu na warunki lokalne.

Nowe rozporządzenie rozszerza przytem znacznie kompetencje zarządów gminnych, upoważniając je do decydowania w niektórych kwestjach technicznych prowadzenia ewidencji ludności, jak również w zakresie uproszczenia obowiązujących meldunków.

Dyscyplinarna odpowiedzialność

lekarzy urzędowych

W myśl nowej ustawy o Izbach Lekarskich, która niedawno weszła w życie, lekarze rządowi, samorządowi, kolejowi i instytucyj ubezpieczeń społecznych nie mogą być — bez zgody Ministra spraw wojskowych — pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej przez sądy dyscyplinarne Izb Lekarskich za swe czynności służbowe.

Minister opieki społecznej może przekazać uprawnienia swe w tej dziedzinie wojewodom (komisarzowi rządu m. Warszawy), zaś Minister spraw wojskowych — właściwym dowództwom okręgów korpusowych.

Zbrodnia ślusarza

Krwawy napad na artystkę poznańską

Onegdaj w Poznaniu do mieszkania artystki Teatru Polskiego, Marji Kiślinżanki przybył jakiś mężczyzna, który po krótkiej wymianie zdań dobył noża i zadał jej kilka ran kłutych w szyję i poniżej prawego ucha, oraz w obie ręce i nogi.

Ranna schroniła się przed bestjalskim napastnikiem do łazienki. Gdy napastnik począł dobijać się do drzwi, wyskoczyła oknem na podwórze.

Do rannej i nieprzytomnej wezwano Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala. W czasie zamieszania napastnik zbiegł.

Zaalarmowane władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie i mimo, że nie miały żadnego punktu zaczepnego — Kiślinżanka bowiem nie była zdolna do zeznań — ujęły go tego samego dnia w Zbąszyniu. Jest nim ślusarz Andrzej Chiluta z Warszawy, zamieszkały przy ul. Krochmalnej 19.

Jak zeznaje zbrodniarz, którego przewieziono natychmiast do Poznania, łączyły go z Kiślinżanką stosunki jeszcze z Warszawy.

Chiluta wpływał na nią, aby rozwiodła się z mężem, artystą dramatycznym Prokeszem i wyszła za niego. Kiślinżanka zbywała Chilutę milczeniem. Ostatnio Chiluta przybył do Poznania, celem konkretnego rozmówienia się z Kiślinżanką, która jednak nie chciała go przyjąć. Doprowadziło go to do takiej wściekłości, że nie panując nad sobą, wtargnął do mieszkania z nożem i poranił ją.

Król Kwiek

objeżdża swych poddanych

PRAGA, 7.5. — Tel. wł. — Prasa czeska poświęca dużo miejsca nieudanej wyprawie króla cygańskiego Michała Kwieka do Czech i na Słowaczyznę.

Cyganie tamtejsi uznają wprawdzie władzę królewską, jednak nie chcą otworzyć swoich portfeli dla zapłacenia królowi podatków. Monarcha cygański próbował wszelkich sposobów, roztaczał przed swymi poddanymi wizje szczęścia w niepodległem państwie cygańskiem, które ma być założone w jednej z kolonji afrykańskich. Niektórzy zasłużeni cyganie czescy otrzymali też tytuły przyszłego państwa cygańskiego, jednak i to niewiele pomogło.

Król odbył także inspekcję szkoły cygańskiej w Użgorodzie. Przesiedział całe przedpołudnie na lekcjach, usadowiony na specjalnem podniesieniu.

Po nauce, zadowolony z wyników, przy zastosowaniu uroczystego ceremonjału nadał tytuł barona nauczycielowi Hegedüsowi. Po powrocie do Polski i załatwieniu szeregu spraw bieżących, król Michał Kwiek wybiera się do Rumunji, gdzie podobno wyłonił się samozwańczy król cyganów, z którym będzie musiał podjąć walkę. Król ma zapewnioną możność dłuższego pobytu, bowiem jego dworzanie, składający się z kotlarzy, posiadają już poważne zamówienia na swe wyroby w Rumunji.

Pożar wsi

Groźny pożar wybuchł nocy wczorajszej we wsi Straszew, gm. Góra pod Warszawą. Ogień wybuchł w zagrodzie wójta Franciszka Miątka i nim zdołano go opanować, przerzucił się na sąsiednie zabudowania.

Na miejsce groźnego pożaru przybyło kilka ochotniczych straży ogniowych, które niezwłocznie przystąpiły do akcji, utrudnionej w znacznej mierze brakiem wody.

Pomimo wysiłków mieszkańców wsi, straży ochotniczych i ludności okolicznej spłonęło 25 zagród oraz większa część inwentarza żywego.

Ogólne straty wynikłe z pożaru wynoszą około 200.000 zł.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO

Wtorek, 8.5 — „Firma", godz. 20.
Środa 9.5—„Pani Chorążyna" g. 20.
Czwartek, 10.5—„Towarzysz" g. 16.

„TEN I TAMTEN"

„Ten i tamten" to jedna z najciekawszych komedyj bieżącego sezonu. Wiadomo—Stefan Kiedrzyński to majster sceny i znakomity komedjopisarz. W utworze, który niebawem ujrzy światło kinkietów w Teatrze Polskim daje nam Kiedrzyński wgląd w psychikę niewieściego serca, które musi wybrać miłość i szczęście lub dobrobyt i nudę życia. „Ten i tamten" roi się od zabawnych pomysłów i komicznych sytuacyj, które przeplatają sceny szczerego sentymentu. Reżyseruje Jan Kochanowicz.

Powóz pod tramwajem

5 osób ciężko rannych

ŁÓDŹ, 7.5. Tel. wł. — W dniu wczorajszym na ul. Napiórkowskiego tramwaj najechał na powóz przemysłowca łódzkiego Kinstera, którym przemysłowiec wraz z małżonką oraz dwiema paniami udawał się na pogrzeb swego krewnego.

Gdy powóz znalazł się na ul. Napiórkowskiego, zza rogu wyjechał w pełnym pędzie tramwaj.

Motorniczy puścił w ruch hamulce, jednak było już zapóźno. Powóz uległ zupełnemu strzaskaniu, wszyscy pasażerowie wyrzuceni zostali na bruk.

Oboje Kinsterowie odnieśli poważne potłuczenia, towarzysząca im p. Glatmanowa utraciła wskutek wypadku mowę, p. Englowa odniosła głębokie rany głowy i rąk, zaś stangret Michalak doznał wstrząsu mózgu i złamania obu rąk, tak, że w stanie ciężkim musiano przewieźć go do szpitala.

Policja prowadzi dochodzenie w sprawie ustalenia winy wypadku (Ro).

Tragiczny wypadek

podczas wyścigu kolarskiego

Onegdaj rano odbywał się kolarski wyścig na trasie Warszawa — Błonie — Warszawa, organizowany prez R. K. S. Świt.

Gdy około godz. 12 zawodnicy wracali zwartą grupą do Warszawy i znajdowali się przed Sochaczewem, minął ich nagle jadący z wielką szybkością samochód prywatny. Na wysuszonej szosie powstał szalony kurz. Tumany pyłu zasypały oczy jadącym, co spowodowało szereg upadków.

Jeden z kolarzy, 25-letni Tadeusz Lisiewski, student Politechniki (Piastów) nie widząc drogi wpadł na drzewo.

Skutki uderzenia były fatalne. Nieszczęśliwy cyklista doznał złamania prawej nogi, ogólnego potłuczenia i wstrząsu mózgu. Rower rozbił się doszczętnie.

Jadący z nim koledzy udzielili mu pierwszej pomocy, poczem wezwano pogotowie 11-66-66, którego lekarz przewiózł nieszczęśliwego zawodnika do szpitala św. Ducha w Warszawie.

Bohater powstania 1863 r.

płk. Nullo uczczony przez podoficerów

OLKUSZ, 7. 5. — Odbyło się tu poświęcenie sztandaru związku podoficerów rezerwy imienia płk. Nullo, poległego pod Olkuszem w 1863 roku.

Na uroczystość tę przybyli m. in. attache włoski w Warszawie płk. Marazzani, konsul włoski w Katowicach Bensoni i prezes Związku podoficerów rezerwy Jakubowski z Warszawy.

Po poświęceniu sztandaru płk. Marazzani złożył wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza oraz na grobie płk. Nullo, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie.

Aresztowanie baletmistrza

za niepłacenie alimentów

Świat teatralny stolicy nie przestaje interesować się sensacyjną sprawą znanego w Warszawie baletmistrza, ongiś partnera Mistinguette, Jana Wojcieszki, który na scenach paryskich występował pod pseudonimem „Oyra".

Wojcieszko przed laty rozstał się z żoną, a ponieważ po pewnym czasie przestał płacić p. Wojcieszkowej alimenta, pozbawiona środków do życia kobieta wystąpiła za pośrednictwem mec. Lucjana Łopuszyńskiego na drogę sądową, pociągając swego ex-męża zarówno do odpowiedzialności cywilnej jak i karnej, z art. 201 k. k. z 1932 roku, który to artykuł przewiduje karę więzienia do lat 3.

Jednocześnie pełnomocnik Wojcieszkowej skierował skargę przeciw zarządcom teatru „Rex", w którym ostatnio Wojcieszko sprawował funkcję kierownika baletu, pp. Badiorowi, Orlańskiemu, Jaroszewiczowi i Szwankemu.

Prokurator po zapoznaniu się ze skargą, skierował ją do sędziego śledczego I-go rewiru p. Czerwiakowskiego który przesłuchał osoby zainteresowane i wydał nakaz aresztowania Jana Wojcieszki.

Obecnie sędzia Czerwiakowski ukończył dochodzenie i przekazał całą tę sprawę prokuratorowi, celem wygotowania aktu oskarżenia przeciwko Wojcieszce, który przebywa na wolności za kaucją.

Wojcieszko zobowiązał się wypłacać swej ex-żonie na nazwisko sędziego Czerwiakowskiego, tymczasowo po 100 zł. miesięcznie, do czasu definitywnego rozstrzygnięcia sprawy.

Decyzja co do postawienia w stan oskarżenia zarządców teatru „Rex" spodziewana jest lada dzień.

Strajk krawców

zlikwidowany

Od dwu tygodni trwał w Łodzi strajk damskich czeladników krawieckich. Strajkujący domagali się podwyżki płac, kilkakrotnie odbywały się konferencje w inspektoracie pracy, które jednak nie doprowadziły do rezultatu.

Dopiero w sobotę podpisano umowę, na zasadzie której czeladnicy, zarabiający 25 zł tygodniowo, otrzymają 35 proc. podwyżkę, zarabiający od 25 do 40 zł. 15 proc., zaś zarabiający ponad 40 zł. tygodniowo, otrzymają podwyżkę w wysokości 5 proc.

Wobec zlikwidowania zatargu, krawcy damscy przystąpili w dniu dzisiejszym do pracy. (Ro)

800 spraw rozwodowych

opieczętowano w konsyst. prawosł.

Głośna sprawa rozwodów udzielanych w warsz. konsystorzu prawosł. przeszła w nową fazę działania władz, które spośród ponad 1.000 zakwestjonowanych aktów spraw rozwodowych zabranych przez prok. Missunę, 800 złożyły w szafie Konsystorza i opieczętowały ją.

Obecnie władze zastanawiają się nad tem, czy pociągnąć do odpowiedzialności tylko członków Konsystorza, czy również i Synodu. Decyzja w tej sprawie zapadnie lada dzień.

Wieści giełdowe

Giełda dzisiejsza rozpoczęła się pod znakiem stabilizacji kursów na poziomie notowań sobotnich. Dolary w obrotach prywatnych notowano 5.25, N. Jork — kabel 5.27. Bank Polski płacił za dolary 5.24.

Samowolne obniżenie rent

w Kasie pensyjnej Śląskich Kopalń i cynkowni

zaskarżone przez 270 członków kasy

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał wczoraj ciekawą sprawę członków emerytalnej kasy pensyjnej Śląskich kopalń i cynkowni w Lipinach.

270 członków tej kasy, rencistów, wniosło do sądu skargę przeciwko obecnie urzędującemu zarządowi, o to, że ten wbrew obowiązującemu statutowi nie ściągał od dyrekcji Śląskich kopalń i cynkowni należnej dopłaty do składek robotniczych, w związku z czem wyniązały się trudności finansowe, powodując w konsekwencji, że kasa dokonała znacznej obniżki rent, bo o 25 proc.

Według statutu tej kasy robotnicy mieli opłacać dwie piąte, a dyrekcja przedsiębiorstw trzy piąte, tymczasem dyrekcja Śląskich kopalń i cynkowni wpłacała kasie emerytalnej tylko 100 proc. ogółem ściągniętych od robotników składek, podczas gdy miała wpłacać 150 proc.

Sąd przyznał członkom tej kasy świadectwo ubóstwa i przydzielił im adwokata z urzędu w osobie dr. Stacha z Katowic.

Oskarżonych członków zarządu bronił adw. Krzemiński.

Podczas wczorajszego przewodu sądowego, adw. dr. Stach zaofiarował sądowi różne dowody, z którychby wynikało, iż zarząd kasy działał na szkodę członków przez dokonanie zmiany statutu wbrew uchwale walnego zebrania, regulującej kwestję dopłat przez Śląskie kopalnie i cynkownie.

Przesłuchani zostaną wówczas świadkowie na okoliczność, że wal ne zebranie członków kasy pensyjnej sprzeciwiło się zamiarom dokonania zmiany statutu, szkodliwej dla ogółu członków.

Salę rozpraw wypełnili po brzegi zainteresowani członkowie tej kasy, od wyniku rozprawy bowiem uzależnione jest ewentualne roszczenie cywilne do Śląskich kopalń i cynkowni i ewentualna nadpłata uszczuplonej renty.

Sfałszowane żyra na wekslach zaprowadziły kupcowę przed sąd

Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadała wczoraj restauratorka Goepflerowa z Brzezin Śląskich, której akt oskarżenia zarzucał fałszowanie weksli oraz oszustwo na szkodę komunalnej kasy oszczędności.

Na rozprawie oskarżona tłomaczyła się, iż zalegała urzędowi skarbowemu z zapłatą podatków w wysokości 4500. Nie posiadając takiej kwoty a chcąc koniecznie zaległość skarbową wyrównać, wystawiła weksle na tę sumę, podpisując jako żyrantów dwóch zamożniejszych kupców.

Weksle te zdyskontowała w Komunalnej Kasie oszczędności i uregulowała zaległości podatkowe.

Oszustwo to wyszło na jaw, kiedy Goepflerowa w terminie płatności weksli nie wykupiła.

Zaprezentowano weksle żyrantom, którzy zaprzeczyli autentyczności swego podpisu, domagając się pociągnięcia winnej fałszerstwa do odpowiedzialności sądowej.

Sąd uwzględniając wszystkie okolicz ności osobliwej sprawy, skazał Goepflerową na 8 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na przeciąg lat dwu.

Włoski strajk 200 robotników zlikwidowany

Nowe plany obniżek

Strajk włoski 200 robotników walcowni „Trio" i blokowni huty „Królewskiej" został zażegnany. Wczoraj rano robotnicy przystąpili do pracy.

Jak się dowiadujemy naskutek interwencji rady zakładowej i nadzorców sądowych „Wspólnoty interesów" odbyć się ma w dniach najbliższych wspólna konferencja z udziałem nadzorców oraz przedstawicieli robotników huty „Królewskiej" i „Trio".

W dniu wczorajszym zawiadomił zarząd tej huty radę zakładową o planowanej obniżce zarobków akordowych.

Ukrócanie mizernych zarobków w okresie poprawy konjunktury w przemyśle hutniczym musiało spotkać się ze zdecydowanym sprzeciwem robotników, którzy, jak ostatnio w hucie „Królewskiej" na znak protestu porzucili na kilkanaście godzin pracę.

Przedłużenie zakazu przywozu węgla do Polski

Rozporządzeniem z dnia 11 listopada 1933 r. wprowadzony został szereg zakazów przywozu, t. zw. „kryzysowych", które miały obowiązywać do końca kwietnia b. r. Wobec tego, że wzmożony protekcjonizm celny, daleko idące utrudnienia reglamentacyjno- przywozowe oraz dewizowe wciąż trwają, okazała się konieczność przedłużenia mocy obowiązującej tych zakazów jeszcze do końca 1934 r.

Przedłużenie to przewiduje właśnie niedawno ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 27 kwietnia b. r. Jednocześnie jednak — na mocy tegoż rozporządzenia— została rozszerzona przez dodanie: węgla kamiennego, antracytu, węgla brunatnego, koksu wszelkiego i brykietów — lista towarów zakazanych do przywozu. Wprowadzenie na listę zakazów węgla i koksu było konieczne wobec tego, że marcowy protokuł polsko - niemiecki znlósł zakaz przywozu węgla z Niemiec.

Było więc rzeczą konieczną umieszczenie węgla na liście ogólnej zakazów przywozu, ażeby zapewnić naszemu górnictwu taką sama sytuację polityczno - handlową, jak i w innych państwach, gdzie np. w Niemczech czy Czechosłowacji— obowiązują ogólne zakazy importu węgla. Gdańsk posiada prawo do kontyngentu przywozowego na potrzeby własnego przemysłu, rolnictwa i ludności. Węgiel, ewentualnie przywieziony do Gdańska, nie może jednak przejść do Polski, bo byłby ścigany, tak jak towar„ przemycany z zagranicy.

Sensacyjny proces urzędników defraudantów

Wczoraj rozpoczął się w sądzie okręgowym w Wadowicach sensacyjny proces przeciwko 8 urzędnikom skarbowym z Żywca, oskarżonym o nadużycia na szkodę skarbu państwa w sumie 400 tys. zł.

Proces potrwa około 3 tygodni.

Zuchwali Kasiarze lwowscy

za kratami więzienia sądowego w Katowicach



LANDER SAMUEL ABRAHAM
kasiarz ze Lwowa



STANISŁAW RYBKA
ze Lwowa, groźny kasiarz

Jak donosiliśmy obszernie w numerze niedzielnym udało się dzięki niezwykłej energji naszej policji śledczej, wytropić i ująć niebezpiecznych lwowskich włamywaczy Samuela Abrahama Landera i Stanisława Rybkę, którzy dokonali w Katowicach w lutym i marcu r. b. licznych włamań kasowych na terenie Katowic.

Powyżej podobizny Landera (w kapeluszu) i Rybki, ujętych we Lwowie przez przod. sł. śledczej Nawrockiego. Jak wiadomo, trzeci bandyta Józef Wończyk, który współdziałał z Landerem i Rybką pozostaje nadal w lwowskich „brygidkach" skąd po odcierpieniu kary zostanie wysłany do Katowic, gdzie dosiądzie na ławie oskarżonych.

Portret wojewody śląskiego ze znaczków pocztowych

Otwarta ubiegłej niedzieli przez wojewodę Grażyńskiego wszechsłowiańska wystawa filatelistyczna w Katowicach, cieszy się bardzo dużą frekwencją.

Przez sale wojewódzkie przewinął się szereg wycieczek pozamiejscowych, wśród których liczne reprezentowane były osobistości, uchodzące za powagi w tej dziedzinie wiedzy.

Ogromne zainteresowanie budzą eksponaty filatelistyczne, jak i numizmatyczne oraz pamiątki śląskie, ze zbiorów prywatnych por. Podgóreckiego Leszka Żmidzińskiego, braci Niklewskich i innych oraz eksponaty ministerstwa poczt i telegrafów, ministerstwa skarbu, Banku Polskiego oraz numizmaty ze zbiorów Jana Benisa, inż. Kuczyńskiego i dr. Bukajny.

Na wystawę nadesłali uczniowie kolegjum ks. Pallotynów z Wadowic portret p. wojewody śląskiego, wykonany ze znaczków pocztowych.

Troje znachorów ukaranych grzywną

W sądzie okręgowym w Król. Hucie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko praktykującym na terenie Król. Huty znachorom, Romanowi Sławikowi, Bronisławie Marmolowej i Eleonorze Frączkowiak.

W wyniku rozprawy sąd skazał wszystkich trzech oskarżonych na grzywny po 1000 zł. z zamianą po jednym miesiącu aresztu.

Sąd postanowił pozatem zwrócić się do władz administracyjnych z wnioskiem o odebranie skazanym prawa wykonywania praktyki leczniczej.

3-letni chłopiec utonął w gnojówce

Z Orzesza donoszą:

Ubiegłego popołudnia bawiący się na terenie dworu w Stanowicach, 3-letni Eryk Kutek, skutkiem braku dozoru wpadł w dół wypełniony gnojówką, i począł się zapadać.

Na krzyk ginącego dziecka pospieszyli z ratunkiem robotnicy dworscy, nim jednakże zdołali przy pomocy drągów dziecko wydobyć, poniosło ono śmierć przez uduszenie.

Dodatek sportowy

Tennis Borusia -- Warta 4:2

Piłkarze berlińscy w Poznaniu

POZNAŃ, 7.5. — Tel. wł. — Tenniss Borusia — Warta 4:2 (2:1). Bramki zdobyli Dülberg 2, Kästner i Suckrow po jednej oraz Szerfke i Prusiński po jednej.

W niedziele gościła w Poznaniu trzecia drużyna Berlina Tennis Borusia której wysokie zwycięstwo nad Wartą nazwać można jedynie kompromitacja piłkarstwa polskiego. Przed kilku laty gościła Warta w Berlinie i będąc kandydatka na mistrza Ligi wygrała z ówczesnym mistrzem Berlina Tenniss Borusia 5:2. Dziś Tennis Borusia jest na trzeciem miejscu w mistrzostwach a Warta w środkowej grupie ligowej, to też przegrana Warty na własnem boisku jest tem boleśniejsza. Rozumiemy doskonale że niezawsze można wygrać te jednak porażkę uważać należy za kompromitację.

Drużyna gości która wystąpiła bez Emmericha w obronie, składała się z 11 graczy dobrze zbudowanych, silnych grających ostro, przedewszystkiem ciałem i opanowanych, silnych, grających ostro, jaknajdalej od swej bramki. Cała drużyna nastawiona była przedewszystkiem na grę defenzywna, która się przejawiała m. in. w systemie gry czterech pomocników, ustawicznego cofania ataku do tyłu i t. d. Technicznie stali goście na bardzo przeciętnym poziomie, a jedyna dobra formacja drużyny była pomoc. Atak słaby operował przeważnie podaniami na skrzydła i przyznać należy, że Warta miała szczęście, że skrzydła były słabe. Bramkarz bronił szczęśliwie a twarda obrona nadużywała swej przewagi fizycznej, co się specjalnie uwydatniało przy słabej kondycji napastników gospodarzy.

Warta zawiodła na całej linji. W ataku, w którym jako tako wypadł jeszcze Szerfke raziła fatalnie prawa strona, Knioła — Prusiński. Pomoc mimo przesunięć nie stanęła na wysokości zadania i pracowała przedewszystkiem zbyt defenzywnie. W bardzo słabej formie znajduje się obecnie Fontowicz, który w drugiej połowie zagrał w bramce.

W pierwszej części meczu gra naogół wyrównana. Prowadzenie zyskał w 20 min. Szerfke, lecz w 30 min. wyrównał Dülberg, który też 10 min. później strzelił drugą bramkę. Po przerwie goście opanowali całkowicie boisko i strzelili kolejno bramki w 16 i 35 minucie przez Suckrowa z Kästnera. W 43 min. strzela Prusiński drugiego gola dla Warty.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Warta: Konieczny (Fontowicz), Pawlak i Kubalczyk; Przykucki, Lis (Ofierzyński), Śmiglak (Lis); Nowacki, Nawrot, Szerfke, Knioła i Prusiński.

Tenniss Borusia: Butterbrott, Katzer II, Brunke; Messner, Kauer, Klaass, Lutzow, Suckrow, Kästner, Schmidt i Dülberg.

NOWY SUKCES RUCHU

Zwycięstwo nad Ł. K. S. 3:1

ŁÓDŹ, 7.5. — Tel. wł. — Ruch — ŁKS 3:1 (1:1).

Opromieniony trzema zwycięstwami nad stolicą piłkarstwa polskiego w stosunku aż 20:1 zjechał poraz pierwszy do Łodzi Ruch z tytułem mistrza Polski.

Goście pomimo, iż drużyna ich nie jest zupełnie wyrównana, potwierdzili swą formę i zwyciężyli zasłużenie, może jedynie w stosunku za wysokim. Różnica bowiem jednej bramki odzwierciadliłaby lepiej układ sił.

Od samego początku gra bardzo ciekawa. Akcje zmienne z lekką przewagą Ruchu, który ma kilka nadzwyczajnych okazji do zdobycia prowadzenia. Giemza strzela dużo, lecz pechowo. Ataki ŁKS aczkolwiek chaotyczniejsze stwarzają dzięki niepewności tyłów Ruchu wiele gorących momentów podbramkowych. W 20-ej minucie Cieślik zawinia rękę na polu karnem. Sędzia dyktuje rzut karny, z którego Król uzyskuje jedyną bramkę dla łodzian. Już w 8 minut później identyczna sytuacja pod bramką ŁKS: karny rzut dla Ruchu strzela nieuchronnie Peterek.

Od tej chwili gra staje się już nieco monotonniejsza i dopiero ze zmianą stron się ożywia. ŁKS gra z wiatrem i przeważa lekko, lecz trio obronne Ruchu raptem się poprawiło o klasę i niweczy zakusy łodzian. W pewnym momencie Durka będąc sam pod bramką, przestrzeliwuje. Giemza rewanżuje się piękną główką z jednego metra, którą wyłapuje po mistrzowsku bramkarz. Solo — bieg Urbana kończy się wątpliwym rogiem, który pięknie bity przez tegoż zostaje zamieniony główką w zwycięską bramkę przez Peterka. Szczęśliwy strzelec z radości całuje piłkę.

Jeszcze jedna gorąca sytuacja pod bramką ŁKS kończy się spudłowaniem przez Wilimowskiego, który jednakże na 10 minut przed końcem z podania Włodarza, ustanawia wynik dnia.

Tenisiści polscy w Wiedniu

WIEDEŃ, 7.5. — Tel. wł. — Tenisiści polscy przybyli wczoraj rano do Wiednia, bardzo serdecznie witani przez przedstawicieli Związku austrjackiego oraz polskiego konsulatu. Nieco zmęczeni podróżą woleli przedpołudnie użyć na solidny odpoczynek. Kapitan związkowy rtm. Riedl przeforsował przełożenie gier pierwszej rundy na poniedziałek, ku zadowoleniu zawodników, którzy wszak wczoraj jeszcze walczyli ze Szwedami.

Po południu ustalono definitywnie plan meczu międzypaństwowego z Austrją, który zaczyna się we wtorek. Będzie on różnym od zeszłorocznego spotkania w Krakowie, gdyż zawiera trzy single panów, jedna grę pojedyńczą pań, jeden double i jednego mixta. Razem więc 6 gier, czyli że istnieje możliwość remisu.

We wtorek zetkną się: Matejka z Hebdą, Wolf z Jędrzejowską. We środę grają: Wittman — Baworowski, oraz Tłoczyński, Jędrzejowska przeciwko Eisenmenger, Metaxa. W czwartek Tłoczyński — Artens i Hebda Witmann przeciwko Kinzel, Metaxa.

Do meczu tego przystępujemy z handicapem 1:0 na nasza korzyść za nieulegające dyskusji zwycięstwo Jędrzejowskiej w singlu. Reszta wyników stoi pod znakiem zapytania. Niewiadomo czy Hebdzie uda się rewanż za zeszłoroczną klęske w Krakowie, a Tłoczyńskiemu za Wimbledon.

Bodajże najwięcej możnaby liczyć na Wittmana, Baworowski bowiem został wystawiony jedynie dlatego, że kapitan austrjacki pragnie go wypróbować w poważniejszym meczu przed spotkaniem z Francją.

Co do mixta to para polska wydaje się lepsza w przeciwieństwie do doubla, gdzie przecież Kinzel, Metaxa mają już w tym roku szereg sukcesów za sobą, że wymienimy zwycięstwo nad parą Menzel, Nikolaides.

Wynik ostateczny powinien się wahać między 4:2 dla Polski, a tymsamym wynikiem dla Austrjaków.

Pięściarze śląscy górą!

Wobec 1.500 widzów odbyło się w piątek w Gliwicach spotkanie reprezentacyj pięściarskich obu Śląsków. U Niemców uderzało, iż nieomal wszyscy zawodnicy byli pod koniec walk bardzo zmęczeni. Przebieg walk był następujący: (od wag: muszej do ciężkiej, zawodnicy polscy na pierwszem miejscu).

Jarzombek — Dziubiński. W pierwszem starciu obaj zawodnicy się „badają". W II Ślązak dochodzi do głosu, by w III-ciem objąć inicjatywę. Polak góruje też znacznie na pół dystansu i zwycięża zasłużenie.

Krawczyk — Figura. Niemiec rzuca się z furją do walki, musi jednak już w pierwszem starciu wskutek błyskawicznej prostej Krawczyka, zapoznać się z deskami W II rundzie Polak jest lepszy szybciej zbiera punkty, przeważnie lewą prostą, zdobywając w trzeciej wyraźna wyższość. Ogłoszony wynik nierozstrzygnięty jest skandalem

Rudzki — Hartman Niemiec rzuca się odrazu na przeciwnika, tak iż wice-mistrz Polski znajduje się w defenzywie. W II rundzie Rudzki na pół dystans zbiera pierwsze punkty, a w III wyraźnie przeważa, wygrywając zasłużenie.

Wiechuła — Krautwurst I. Polak za prezentował się nadspodziewanie dobrze, aczkolwiek w zwarciu ze względu na rutynę Krautwursta był nieco gorszy, w II starciu Niemiec idzie dwa krotnie do piecia na deski, wytrzymując z trudem rundę. W ostatniej rundzie Niemiec raz po raz idzie na deski, pozostawiając Polakowi wysokie punktowe zwycięstwo

Gburski — Kucharski. Najpiękniejsza walka wieczoru. Obaj walczą b. ambitnie w szalonem tempie. W drugiej rundzie Kucharski idzie dwukrotnie do 7 na deski, wytrzymując z trudem starcie W trzeciem. Polak przeważa na całej linji i tylko dzięki niezwykłej ambicji Niemiec wytrzymuje walkę do końca Wysokie zwycięstwo punktowe Gburskiego.

Kowaczek — Woitke Obaj zawodnicy początkowo walczą b. mało, bedac raczej w pozycji wyczekującej. W drugiej rundzie Niemiec walczy b nie czysto, w trzeciej wyraźna przewagę ma Polak. Ogłoszone przez niemieckiego arbitra zwycięstwo jego pupila, przyjęła widownia złowrogiemi okrzykami.

Wystrach — Kuhnert stoczyli najnudniejszą walkę wieczoru. Obaj wcale nie atakują, pod koniec „walki" Polak staje się trochę agresywniejszy. Remis odpowiada przebiegowi.

Uherek — Kroemer staczają od początku do końca formalną bijatykę. Pod koniec walki Polak przeważa. Wynik remisowy.

Stan końcowy 11:5 dla Polskiego Górnego Śląska.

I. K. P. -- Makabi 9:7

Mecz bokserski IKP — Makabi zakończył się zwycięstwem łodzian 9:7 Niespodzianką tego spotkania był remis Chmielewskiego z Pilnikiem. Nasz reprezentant walczył o wiele słabiej, niż na meczu z Austrją

Walk rozegranych zostało 8 od papierowej do półciężkiej

Wyniki były następujące:

Bartniak — Rundstein. Wygrał Rundstein, górując nad słabym fizycznie, ale ruchliwym i utalentowanym łodzianinem.

Pawlak — Birenbaum. Spotkanie nie stało na wysokim poziomie. Pawlak świetnie walczył w zwarciu, na dystans był o klasę lepszy Birenbaum. Remis zadowolił wszystkich.

Graczyk — Krawiecki. Po bezbarwnej walce wynik remisowy zupełnie sprawiedliwy.

Woźniakiewicz — Borensztein. Woźniakiewicz wygrał z kiepskim Borensteinem, ale nie zaimponował

Banasiak — Neustadt Tragedja Neustadta rozpoczęła się w drugiej rundzie. Łodzianin wypatrzył słabą stronę boksera Makabi i zaczął go bombardować silnemi i trafnemi ciosami. Wygrał Banasiak.

Taborek — Wiśniak. Najsympatyczniejszą sylwetką w niedzielnym meczu był Taborek, zwinny, szybki, o silnym ciosie. Bokser żydowski wykazał niesłychaną ambicję i zaciętość. Przegrał broniąc się skutecznie do ostatniej chwili.

Chmielewski — Pilnik. Ciężką przeprawę miał Chmielewski z Pilnikiem. Walka była ciekawa Prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. Pilnik znacznie się poprawił, górując w tej walce nad Chmielewskim. Wynik remisowy uważamy jednak za słuszny.

Białecki — Neuding. Historja tego meczu jest niedługa: w pierwszem starciu łodzianin idzie dwukrotnie na deski W pierwszej minucie drugiej rundy prawy sierp Neudinga nokautuje Białeckiego. *m. ol.*

Znowu wydalania Polaków

z pracy w Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA, 7.5.—Po pewnej przerwie władze czeskie na nowo zaczynają wydalać z pracy obywateli polskich.

W Stanisławicach zwolniony został z pracy przy naprawianiu drogi obywatel polski Rudolf Cienciał, aczkolwiek posiadał pozwolenie na wykonywanie pracy. Dokument ten odebrała mu żandarmerja.

W tej samej gminie wypowiedziano pracę Janowi Bahutowi, obywatelowi polskiemu, zatrudnionemu na miejscowym dworze.

Na szybie Anzelm w Pietrzykowicach koło Ostrawy, będącym własnością hr. Rotschilda, wydalony został z pracy w ostatnim czasie jeden tylko robotnik, obywatel polski Andrzej Legutko, za to, że prosił Konsulat Polski w Mor. Ostrawie o interwencję, gdy go już raz zwolniono.

Podejrzana statystyka

MOR. OSTRAWA, 7.5. — „Prawo Ludu" donosi, że gwarectwo górnicze w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem oraz inne przedsiębiorstwa sporządzają z wyższego polecenia statystykę wydalonych z pracy robotników, oraz spis zatrudnionych pracowników według narodowości.

Podobną statystykę sporządzają pono również urzędy państwowe.

W ostatnim czasie jeżdżą ze Śląska i Morawskiej Ostrawy do Pragi w tym samym celu najgorzej usposobieni dla ludności polskiej zapisani szowiniści czescy.

„Prawo Ludu" przypuszcza, że Praga zbiera materjały, aby wykazać, jak to dobrze powodzi się Polakom w Czechosłowacji.

— Jeżeli przy swoich poczynaniach, pisze „Prawo Ludu", które zmierzają jakoby do naprawy stosunków polsko-czeskich, władze będą opierały się na takich informacjach, to ludność może wierzyć w ich dobrą wolę. Społeczeństwu naszemu chodzi o to, aby sfery rządowe nie dawały stale posłuchu największym wrogom polskości".

Na drodze do likwidacji

min. Benesz o nieporozumieniach polsko-czeskich

PRAGA, 7.5. — W czasie swej podróży po Rusi Podkarpackiej w miejscowości Munkaczevo min. Benesz przyjął przedstawicieli miejscowej organizacji legjonistów.

Jak donoszą „Lidove Noviny", w rozmowie z delegacją minister poruszył m. in. sprawę stosunków polsko - czeskich.

— Pomiędzy Polską a Czechosłowacją — oświadczył minister Benesz — trudno mówić o zatargu. Podobnie jak między bliskimi krewnymi, zdarzyć się mogą drobne nieporozumienia, tak między naszemi dwoma państwami wyniknęły pewne trudności, które zresztą są już na drodze do likwidacji.

:::*:::

Pijackie wyczyny

pana Teofila Ogiewy

Z Tarn. Gór donoszą: Późnym wieczorem dnia wczorajszego, restauracja Rzepki w Radzionkowie była terenem skandalicznej awantury, jaką wywołał Teofil Ogiewa. Będąc w stanie nietrzeźwym, Ogiewa, kiedy mu odmówiono podania wódki rzucił się na restauratora, pobił go i podarł na nim ubranie. Dopiero zaalarmowanej o zajściu policji, udało, się awanturnika obezwładnić.

W drodze na komisarjat Ogiewa chcąc wyrwać się z rąk policji rzucił się na posterunkowych, został jednakże poskromiony pałkami gumowemi.

Za pobicie i opór władzy Ogiewa odpowie niebawem przed sądem w Tarn. Górach dokąd został odstawiony.

:::*:::

Ucieczka więźniów

z więzienia katowickiego

Wczoraj rano zawiadomiono policję w Katowicach o ucieczce 2 więźniów karnych, mianowicie 22-letniego Franciszka Maneckiego z Panewnika i 22-letniego Józefa Wilka z Jankowic, odsiadujących karę więzienia za kradzieże.

Więźniowie, zajęci w budynku administracyjnym więzienia karnego przy ul. Mikołowskiej w Katowicach, wykorzystali chwilę nieuwagi dozorcy, wyszli na ulicę i zbiegli. Dziwny w tej ucieczce jest fakt, że nikt nie zwrócił uwagi na dwu zbiegów w ubraniach więziennych.

Poszukiwania narazie nie dały rezultatu.

Czy jest obrazą mówienie do służącej „ty"

Ciekawa skarga wpłynęła do 10 oddziału Sądu Grodzkiego w Warszawie. Autorką skargi jest 24-letnia Aniela Sokalska, służąca która wnosi o ukaranie pracodawczyni za złe traktowanie.

Sokalska podaje, że pochodzi z inteligentnej rodziny, posiada ukończone średnie wykształcenie i tylko warunki życiowe zmusiły ją do objęcia posady służącej. Jednak inteligentna służąca nie życzy sobie, aby chlebodawczyni zwracała się do niej na „ty". Kilkakrotnie prosiła o to swą pracodawczynię wobec świadków, pozostało to jednak bez skutku. Ponieważ zdaniem Sokalskiej, tego rodzaju traktowanie poniża jej godność, przeto wystąpiła do sądu przeciwko swej „pani" o obrazę. Sąd będzie miał niełatwe zadanie w rozstrzygnięciu zagadnienia, czy zwracanie się do kogoś obcego per „ty" jest obrazą, czy nie.

Anglja zachwycona Polską

Opinja o pakcie z Sowietami

LONDYN, 7. 5. — Wszystkie dzienniki angielskie podkreślają wielkie znaczenie przedłużenia na 10 lat polsko - sowieckiego paktu o nieagresji. Wskazują przytem, że obecnie pakt ten łącznie z paktem o definicji napastnika, zawartym w zeszłym roku w Londynie, stanowi kompletny system gwarancji pokoju we wschodniej Europie.

Polska przez swój podpis pod przedłużeniem paktu o nieagresji do końca 1945 r. dała, zdaniem prasy angielskiej, dowód, że również ceni sobie dobre stosunki z Sowietami, jak i z Niemcami. Upadają tem samem — zdaniem prasy angielskiej — wszystkie podejrzenia, że Polska mogłaby współdziałać z Niemcami w jakiejkolwiek akcji, skierowanej przeciwko całości terytorjalnej Sowietów.

„Daily Herald" oświadcza, że w obliczu faktów, przypisywane rządowi polskiemu zamiary co do „szatańskich machinacyj", wyglądają śmiesznie i pozbawione są wszelkich podstaw.

Potworna plotka

o zamordowaniu króla Alberta

LONDYN, 7.5. — Tel. wł. — W prasie londyńskiej ukazała się rozdmuchana do rozmiarów olbrzymiej sensacji nieprawdopodobna wiadomość, jakoby król belgijski Albert padł ofiarą zbrodni, a nie wypadku. Pułkownik angielski Graham Seton Hutchinson oświadczył pod czas wieczornicy klubu literatów w Nottingham, że król Albert został zamordowany, ponieważ zbyt energicznie występował za pokojem, co było nie na rękę, potężnemu sąsiadowi i pewnym kołom, które przygotowują się do wojny z Niemcami.

Jako dowód pułkownik przytoczył fakt, że lornetkę królewską znaleziono w znacznem oddaleniu od miejsca wypadku, pozatem na rękach i nogach nie znaleziono śladów zadrapań o skały, co niewątpliwie w razie wypadku musianoby stwierdzić. Dzienniki londyńskie zwróciły się w tej sprawie do ambasady belgijskiej w Londynie.

Sekretarz ambasady oświadczył na to krótko: „Gdyby ten pułkownik odważył się przyjść tu i powtórzyć swoje brednie, zastrzelę go na miejscu.

Balon olbrzym

wzleci w Ameryce do stratosfery

NOWY JORK, 7.5. Tel. wł. — Major William E. Kepner i kapitan Albert W. Stevens z amerykańskiego korpusu lotniczego zamierzają w czerwcu odbyć wzlot do stratosfery. Protektorat nad lotem objęły Narodowe Towarzystwo Geograficzne i departament lotnictwa.

W Nowym Jorku budowany jest specjalny olbrzymi balon stratosferyczny. Będzie on pięć razy większy od balonu w którym komandor Settle ustanowił w jesieni ubiegłego roku rekord wysokości, a trzy i pół raza większy od balonu sowieckiego, który po osiągnięciu w zimie b. r. wysokości przeszło 22 tysiące metrów, uległ katastrofie.

Wzlot będzie miał charakter naukowy.

Kapitan Stevens, który jest dyplomowanym obserwatorem, będzie przeprowadzał badania nad zmianami temperatury i ciśnienia powietrza na różnych wysokościach, nad składem powietrza, intensywnością promieni kosmicznych, wiatrami i promieniowaniem słonecznem.

—•●•—

Pościg po ulicach miasta

za rzezimieszkiem

Ul. 3-Maja w Król. Hucie była w godzinach przedpołudniowych terenem pościgu za rzezimieszkiem, który usiłował się włamać do mieszkania Franciszki Winklerowej (Ogrodowa 3), został jednakże w ostatnim momencie spłoszony.

Złodzieja, którym okazał się mieszkaniec Król. Huty Bernard Korn (3 Maja 41), ścigała policja i liczni przechodnie, którym nareszcie udało się złodzieja przytrzymać poczem został osadzony w areszcie.

Przygoda b. szpiega niemieckiego

a obecnie mnicha buddyjskiego

LONDYN, 7. 5. — Znany z czasów wojny szpieg niemiecki Trebisch Lincoln, który brał przed wojną czynny udział w angielskiem życiu politycznem, jako poseł do Izby Gmin, a obecnie pod nazwiskiem Chao-Kung jako mnich buddyjski zajmuje się propagandą buddyzmu, przybył dziś na pokładzie kanadyjskiego statku „Księżna Yorku" do Liverpoolu.

W porcie oczekiwało go jednak rozczarowanie, gdyż władze brytyjskie nie zezwoliły mu na wylądowanie, a umieściły go odrazu w więzieniu, z którego zostanie deportowany tymże statkiem „Księżna Yorku" spowrotem do Kanady.

Wszystkie rekordy kobiece

pobiła lotniczka Ingalls

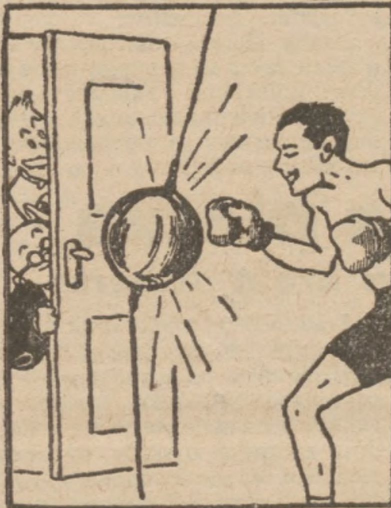
NOWY JORK, 7. 5. Powróciła do Nowego Jorku samolotem panna Laura Ingalls, znakomita lotniczka, dokonawszy sama okrężnego lotu ze Stanów ponad środkową Ameryką do Peru, Chile i ponad Andami do Argentyny, Brazylji, Antylskiego archipelagu i spowrotem do Nowego Jorku, ogółem 25.700 klm.

Podróżą tą pobiła ona wszystkie rekordy kobiece.

PĄCZEK i STRĄCZEK jako DETEKTYWI

CODZIENNY UCIESZNY FILM

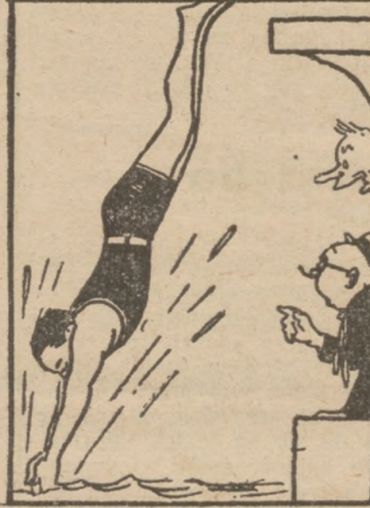
SERJA: V — DZIEŃ dziesiąty



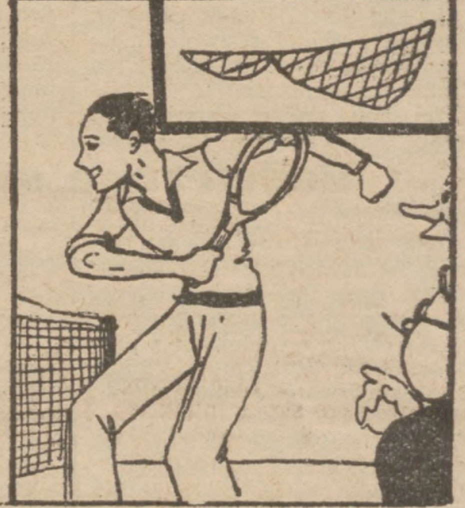
Czwarty Dzidzi adorator
Kult dla sportu wielki żywi...
Właśnie dzisiaj w odwiedziny
Doń przybyli detektywi...



„Później przyjmę panów chętnie —
— Rzekł im Jurek, ćwicząc pilnie
I treningu nie chciał przerwać,
Choć prosili go usilnie...



„Popatrz, jaki to sportowiec!
Świetnie biega, pysznie pływa!"...
— Tak z uznaniem wielkim Pączek
Do kolegi się odzywa...



Coraz inny sport uprawia,
Ćwicząc długo i gorliwie...
A dwaj nasi detektywi
Wciąż czekają nań cierpliwie...

Dziesiąty dzień V-ej serji naszego filmu obrazkowego p.t. „Pączek i Strączek, jako detektywi", przynosi nam dziesiąty skrawek „wycinanki", umieszczony w czwartym obrazku. Tak jak dotychczas, należy skrawek ten starannie wyciąć, by, mając ich po zakończeniu obecnej serji — 14, ułożyć wizerunek osoby, która zdobędzie względy młodej i uroczej panny Dzidzi.

Insull wylądował w Nowym Jorku

NOWY JORK, 7. 5. — Statek, który przywiózł Samuela Insulla do Nowego Jorku, nie wpłynął do portu, lecz zatrzymał się w pewnej odległości od brzegu, skąd przewieziono aresztowanego na ląd wysłaną specjalnie szalupą. Insull w towarzystwie agentów odjedzie najbliższym pociągiem do Chicago.

Oliwa uspokoiła morze wzburzone huraganem

DUBLIN, 7.5. Nad wyspami brytyjskiemi srożył się huragan, którego szybkość dochodziła do 87 mil angielskich na godzinę.

Wczoraj siła wiatru była tak wielka, iż trzeba było wylać oliwę na wodę w porcie Barlingtona, aby umożliwić stat kom rybackim wpłynięcie do portu.

Krewki bezrobotny skazany za pobicie urzędnika

Mszcząc się za odmowę udzielenia bezpłatnego mleka bezrobotny Jerzy Mazurek z Nowej Wsi, napadł na ulicy na urzędnika gminnego, Wilhelma Mielca, dotkliwie go poturbował.

Sprawa została skierowana do sądu, gdzie Mazurek został uznany winnym i skazany został w dniu wczorajszym na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat dwu.

Wtorek **8** MAJA 1934	Dziś Stanisława Jutro Grzegorza SŁOŃCE Wsch. sł. 3.56 Zach. sł. 7.08 Dł. dn. 15.12

Ratujcie głodne dzieci bezrobotnych

Apel do rolników i ogrodników

Najboleśniejszy cios, jaki nie ominął naszego społeczeństwa, to przeżywany obecnie kryzys gospodarczy. Komuż nie daje się on we znaki?

Ale najbardziej chyba odczuwają skutki kryzysu liczni bezrobotni i ich rodziny. Raz po raz czytamy o bolesnych wyrwach w społeczeństwie jakie wyrządza bezrobocie i jego następstwa, nędza i niedostatek.

Rzesze bezrobotnych i ich rodziny daremnie wyglądają nadejścia lepszego jutra.

Nikłe zasiłki jakie płyną z kas gminnych i miejskich do kieszeni bezrobotnych nie są w stanie zaspokoić rzeczywistych, najprymitywniejszych nawet potrzeb tych biedaków, skazanych na łaskę losu. Jeszcze dotkliwiej odczuwają biedę bezrobotni, którzy nie są w stanie utrzymać swych licznych nieraz rodzin, którzy nie są w możności wykarmić dzieciarnię marniejącą z dnia na dzień i podupadającą na zdrowiu.

Ale nietylko upadek materjalny jest odbiciem bezrobocia mas. Pozbawione należytej opieki rodzicielskiej latorośle zmuszone do głodowania nie przebierają nieraz w środkach, byleby tylko zaspokoić głód. Nie cofają się więc przed występkami, którym na imię kradzież, włamanie, prostytucja...

Nadeszła wreszcie wiosna a z nią nadzieja na poprawę bytu biedaków, wytrąconych z toru życia.

Do Was więc rolnicy i ogrodnicy zwracamy się z gorącym apelem! Ratujcie młodzież szkolną — dzieci pozbawionych pracy robotników. Wiele jest obecnie pracy na roli, na polu i w ogrodach. Nie zapominajcie, że w tych pracach mogą Wam być pomocni młodzi. Dajcie im pracę i umożliwcie znośniejszy los. Niech w zaraniu życia zapoznają się z pracą, niech nauczą się kochać ziemię życiodajną, niech wreszcie nauczą się cenić pracę i mieć szacunek dla pracujących.

Jesteśmy przekonani, że wielu z pośród rolników, których na ziemi śląskiej żyje i pracuje kilkanaście tysięcy, nie będzie głuchych na nasz apel i nie pominie go milczeniem. Weźmą sobie do serca nasze słowa i pośpieszą z wydatną pomocą marniejącej dziatwie bezrobotnych rodziców. Zyskacie sobie ich wdzięczność i zaufanie a równocześnie spełnicie Wasz święty obowiązek względem dorastającego pokolenia.

Zatrudniajcie przy swych warsztatach młodzież szkolną niezamożnych i bezrobotnych rodziców łącząc przyjemne z pożytecznem.

Czas nagli, więc każda minuta droga.

Nie zapominajcie, że Waszym obowiązkiem, Waszą powinnością jest dać możność utrzymania się na powierzchni życia tym najmłodszym, którzy z zapałem wezmą się do pracy.

Tylko 25 proc. płacą niemcy za import

Urząd gospodarki dewizowej Rzeszy wydał zarządzenie, ustalające wysokość kontyngentów dewizowych, które w maju użyte mogą być na spłaty z tytułu importu towarów z zagranicy — na 25 proc. kwoty zasadniczej.

Prasa niemiecka wskazuje, że wydanie tych ograniczeń jest symptomatem zaostrzającej się sytuacji dewizowej Niemiec.

Kiełbasy wyrzucone na podwórze

Sprawa sądowa o pobicie

Rzeźnicy Józef i Herman Ehrensteinowie zwrócili się przed kilku tygodniami do właściciela domu, Kowalika z Katowic, z prośbą o udzielenie zezwolenia na wyrób wędlin w podnajętej przez Kowalika rzeźnikowi Ickowi Goldblumowi, wędzarni.

Nie powiadomiwszy następnie o udzieleniu zezwolenia Goldbluma, Ehrensteinowie zajęli wędzarnię, kiedy jednak przybyli w następnym dniu do wędzarni, przekonali się, iż rzeźnik Goldblum powyrzucał im gotowe kiełbasy na podwórze.

Na tem tle powstała kłótnia, która przerodziła się w bójkę i Goldblum tak dotkliwie pobił Ehrensteinów, że musieli się przez dłuższy czas leczyć w szpitalu.

Ponadto żona Golbluma, Tola, złożyła do policji doniesienie, że Ehrensteinowie dokonali najścia i napadu.

Epilogiem tej sprawy była wczoraj rozprawa przed sądem okręgowym, w wyniku której Goldblum został skazany za pobicie Ehrensteinów na 6 miesięcy więzienia, a żona jego za fałszywe doniesienie na 2 miesiące.

Skok ze stratosfery

Brawura amerykańskiego lotnika

W najbliższych dniach jeden z najlepszych skoczków ze spadochronem. Amerykanin John Tramun, zamierza dokonać brawurowego skoku ze stratosfery na ziemię. Skok ten, jak donosi prasa amerykańska, odbędzie sie miedzy 10 a 15 maja.

Wyczyn amerykańskiego lotnika, jeżeli wogóle dojdzie do skutku, stanowić będzie nietylko rekord światowy skoku ze spadochronem, lecz jednocześnie potwierdzi praktyczna możliwość skoku z olbrzymiej wysokości, która dotychczas uważana była za nieziszczalna teorie.

Jednym z ostatnich wyczynów Tramuna był skok z wysokości 8.800 mtr. Spadochron został przez niego uruchomiony na wysokości 5.520 mtr.

Najciekawszem jest to, że Tramun w czasie lotu na ziemie nie stracił przytomności.

Przygotowania do rekordowego stratosferycznego skoku lotnik ten, a zarem i skoczek, prowadzi od szeregu tygodni. Przed kilku dniami wykonał on ciekawe doświadczenie: skoczył z wysokości 51 m. w celu ustalenia czasu rozwinięcia się spadochronu. Całkowite działanie spadochronu, jak udało się ustalić, nastepuje po 1/3 sek.

Tegoroczna próba Tramuna ma na celu pobicie rekordu, ustanowionego w październiku ub. r. przez lotnika sowieckiego Jewsiejewa, który dokonał skoku coprawda z wysokości 7.200 mtr., lecz skorzystał ze spadochronu w odległości 200 mtr. od ziemi.

Jewsiejew przyznał sie, że dokonał tego w stanie nieświadomości, tracac w czasie szalonego spadania na ziemie zdolność orjentacyjną co do przestrzeni i czasu.

Ryzykowny skok amerykanina zainteresował nietylko rekordzistów, lecz koła naukowe. Na podstawie spostrzeżeń Tramuna uczeni fizycy moga zanalizować szereg zjawisk fizycznych, co do których istnieją jedynie hipotezy.

—:)✻(:—

Tajemnica „nietykalności" Rasputina

Rozwiązał ją teraz uczony

Wszyscy czytali i słyszeli po wiele razy o zdumiewającej odporności na piorunującą truciznę okazywanej przez mnicha rosyjskiego Rasputina.

Czytało się opis sceny mordowania Rasputina i szczegóły o tem, jak to zabójcy poczęstowali starca ciastkami, nadzianemi cjankiem potasu, oraz winem z doaną tąże trucizną. Rasputin zjadł ciastka, wypił wino i żył.

To niezwykłe zjawisko przypisywano ciemnym mocom, jakiemi władał mnich, okultystycznej sile.

Tymczasem, dopiero teraz pewien poważny uczony niemiecki profesor Leschke odsłonił tajemnicę tego niezwykłego faktu. W pracy swej, poświęconej kwestjom toksykologji wyjaśnił, że cjanek potasu, trucizna piorunujaca działa w ten sposób, iż zabija przez połaczenie się z kwasem żołądkowym, który posiada każdy normalnie zdrowy człowiek. Tymczasem, Rasputin, jako następstwo swego pijaństwa miał oddawna zniszczony kwas żołądkowy, chorował nawet z tego powodu. Cjanek był naskutek tego, jednak, dla niego całkiem nieszkodliwy.

Wypadek ten zostaje, więc, odarty raz nazawsze z tajemniczości.

Zemsta żokeja

Z faworyta zrobił — zebrę!

W słynnych stajniach wyścigowych Pelissiera w Auteuil pod Paryżem zdarzyła się tragikomiczna historja.

Właściciel stajni oddalił za jakieś nadużycia jednego z dżokejów i ów dżokej rozgniewany zaprzysiągł zemstę

W nocy przed decydującym wyścigiem zakradł się do stajni, w której stał faworyt „Couronne" i zapomocą białej i czarnej farby pomalował konia w pasy tak, że nikt nie wziąłby go za inne zwierzę, niż za zebrę.

Nazajutrz rano, w dzień wyścigu okazała się ta historja i oczywiście, nie mogło być mowy o wystartowaniu przerażonego tem, co się stało i śmiesznie wyglądającego konia.

Jeden z chłopców stajennych widział, jednak dżokeja, wymykającego się nad ranem z kubełkami farby i przypomniał to sobie natychmiast.

Oryginalnego „mściciela" aresztowano.

Rzekomo poległy

wrócił z żoną i czworgiem dzieci

W roku 1917-ym opuścił rodzinne miasteczko Ortisei młody Włoch, Giuseppe Insomi, jako członek wcielony do armji austrjackiej.

Od tej chwili wszelki słuch o nim zaginął. Wiedziano tylko, że walczył na froncie rosyjskim w okolicach Kraśnika i tam prawdopodobnie poległ.

Tem sobie tłomaczono brak wiadomości od Insomiego, który w ciągu dwudziestu lat nie dał znaku życia.

Aż wreszcie dnia 4-go maja, czyli przed trzema dniami zjawił się w rodzinnem miasteczku brodaty jegomość z żoną i czworgiem dzieci i zameldował się u mera, jako właśnie Giuseppe Insomi.

Wzięty przez Rosjan do niewoli i wywieziony wgłąb Rosji przebywał tam aż do kwietnia roku bieżącego, kiedy otrzymał od władz sowieckich rozkaz natychmiastowego wyjazdu.

W ciągu owych dwudziestu lat ożenił się z Rosjanką, doczekał się czworga dzieci i obecnie powrócił wraz z rodziną.

Municypalność Ortisei zaopiekowała się „powrotnikiem".

Łobuzerskie awantury

w Al. Ujazdowskich w Warszawie

Terenem karygodnych wybryków ulicznych były w ub. sobote i niedzielę po południu Al. Ujazdowskie, gdzie grupy młodzieży obozu endeckiego dopuściły się szeregu ekscesów antysemickich.

W ubiegłą sobotę poturbowano kilkoro dzieci. Policja zlikwidowała zajścia, aresztujac pięciu awanturników.

Onegdaj o godz. 5 popołudniu młodzież endecka powtórzyła antysemickie wybryki, przyczem aresztowano również pieciu sprawców zaburzeń, którzy poturbowali szereg osób.

Ofiarami niedzielnych wybryków w Al. Ujazdowskich padło kilkanaście osób, w tem ciężko poturbowani zostali: Leon Epsztajn (Nalewki 33), Aron Zylbersztajn, Władysław Frydman i Boruch Szlemgier. Aresztowanych przeprowadzono do Urzedu śledczego, gdzie w toku wszczetego dochodzenia wyszły na jaw skandaliczne szczegóły, dotyczace metod, jakiemi posługuje sie młoda łobuzerja.

Aresztowani przez policje stanowili bojówke, składajaca się z czterech bezrobotnych: Ludwika Stankiewicza, bezrobotnego gońca (Barbary 12), Ludwika Gronka, bezrobotnego montera (Al. 3-go Maja 20), Eugenjusza Bijaka, bezrobotnego gońca (Przemysłowa 10), Zbigniewa Brzezińskiego, również bezrobotnego, członka O. R. N. (Moktowska 9) i znanego działacza endeckiego, który kierował bojówką, studenta Uniwersytetu, Leonarda Dzięgielewskiego (Krasińskiego 18).

Okazało sie, iż działacze O.R.N. do ulicznych awantur antysemickich werbowali bezrobotnych, którzy pod kierunkiem jednego ze studentów „instruktorów" dopuszczali się wybryków ulicznych, przyczem niejednokrotnie okradali swe ofiary. Taki wypadek miał miejsce onegdaj. Bezrobotny Stankiewicz, Gronek i Bijak, zostali aresztowani w chwili, gdy pobiwszy dotkliwie Leona Epsztajna, zrabowali mu portfel ze 120 zł. i usiłowali ratować sie ucieczką.

Wszyscy zostali zatrzymani w areszcie śledczym, przyczem Stankiewicz, Gronek i Bijak odpowiadać beda za rozbój uliczny, dokonany pod okiem iniciatora, studenta Dzięgielewskiego. Dalsze dochodzenie prowadzi Urząd śledczy.

—•●•—

Samobójstwo kamienicznika

Powód - kłopoty finansowe

Właściciele domu nr. 9 na pl. Żel. Bramy w Warszawie i mieszczącego się tam sklepu z przyborami elektrotechnicznemi znaleźli się w ciężkie sytuacji materjalnej. Dom obłożono sekwestrem, sąd zaś administrację powierzył inżynierowi Pokrzywińskiemu.

Kłopoty finansowe doprowadziły jednego ze współwłaścicieli domu i sklepu do zamachu samobójczego. Wczoraj ok. g. 7 rano jeden ze wspólników, 35-letni Abe Stern (Twarda 14) przyszedł do sklepu i korzystając z nieobecności personelu powiesił się w kantorze.

Wypadek ujawnił dopiero około godz. 9 zrana brat jego, który otworzywszy sklep zapasowemi kluczami znalazł stygnące już zwłoki samobójcy.

Pogotowie stwierdziło zgon. Zwłoki zmarłego przewieziono do prosektorjum. Osierocił on żonę i dwoje dzieci.

—:)✻(:—

Tajemniczy potwór

w głębinach morskich

LONDYN, 7.5. — Tel. wł. — Z portu Penang na półwyspie Malaka nadeszły sensacyjne wiadomości o wykryciu nowego potwora przedpotopowego. W porcie prowadzone sa obecnie prace nad podniesieniem z dna rosyjskiego okrętu wojennego „Jenczug", zatopionego przez niemiecki krążownik „Emden".

Kilkakrotnie podczas tych prac zdarzyło sie, że założone na dnie morskiem ładunki dynamitu w tajemniczy sposób znikały. Innym razem zauważono, że coś z ogromną siła ciagnie za łańcuch kotwiczny jednego z okrętów pomocniczych, pracujacych nad podniesieniem „Jenczuga". Onegdaj przerwany został niespodziewanie waż gumowy znajdujacego sie pod woda nurka. Nurka zdołano, na szczeście, na czas wyciagnąć na pokład i uratować. Opowiedział on, iż podczas pracy, krótko przed przerwaniem węża gumowego, zobaczył w wodzie jakieś olbrzymie zwierzę; kształtów nie mógł, z powodu wielkości rozpoznać, widział jedynie poruszajaca się wielką ciemną masę. Narazie przerwano wszelkie prace, a załogi okretów, założyły w okolicach, gdzie pojawiać sie ma potwór, wielkie sieci stalowe, zamierzajac złapać w nie nieznane zwierzę.

—•●•—

Wzrost bandytyzmu

na linji Charbin-Władywostok

CHARBIN, 7. 5. Obszary, położone na wschód od Charbinu, wzdłuż linji kolejowej, wiodącej do Władywostoku, sa obecnie pod terorem zbuntowanych żołnierzy i bandytów, do których ostatnio przyłaczył się garnizon mandżurski w Asziho.

—•●•—

Paryż wciąż walczy

z hałasem

Popularny prefekt miasta Paryża Chiappe, który ustąpił ze swego stanowiska naskutek ostatnich wypadków, był zaciętym przeciwnikiem hałasu na ulicach Paryża. Wydał wiele rozumnych zarządzeń, gwarantujących mieszkańcom wielkiego miasta względną ciszę w ich domach.

Jego nastepca Langeron prowadzi dalej tę samą politykę ciszy. Po 11-tej w nocy nie wolno samochodom, ani motocyklom dawać hałaśliwych sygnałów, a nawet, dniem sygnalizowanie jest ogromnie ściśle ograniczone.

Jazda z otwartym tłumikiem jest surowo wzbroniona w obrebie miasta.

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia loterii

STAWKI

(Poczatek na str. 2)

I i II-gie ciągnienie

13 80 94 185 97 370 413 31 583 890
1159 67 201 483 531 779 957 2207 476
666 872 79 949 3060 214 438 502 5
725 831 67 961 4047 553 58 806 26 969
5007 17 87 99 118 96 234 383 549
618 47 61 780 917 6267 80 542 91 652
70 707 18 25 847 7301 82 415 753
842 61 92 916 8021 197 255 314 474
507 37 60 677 805 53 924 28 9035 212
99 415 641 912.

10080 316 70 879 933 38 61 11044
201 434 51 95 526 96 730 86 858 956
12061 181 284 591 645 77 757 805 60
13010 19 45 190 434 524 867 963 14105
87 331 83 508 40 701 3 50 958 15022
36 176 239 461 74 515 738 97 995
16155 240 471 574 885 951 96 17072
115 442 539 55 712 48 810 27 18212
45 54 328 80 578 849 979 19006 86
146 48 294 339 407 608 89 876 935.

20040 404 59 627 735 918 21161 222
491 664 72 718 880 906 22089 126
212 15 31 60 427 509 603 46 63 886
987 23098 158 209 73 359 61 639 700
41 77 905 24018 202 388 506 629 38
764 67 818 88 25106 580 776 806 952
26017 58 96 125 35 43 98 242 318
546 73 620 902 27030 108 257 376 509
664 28040 80 92 118 398 609 717 828
84 990 29012 166 228 331 429 505 641
856.

30001 200 75 436 831 961 31008 156
202 30 41 325 70 420 32023 113 219
331 37 73 646 74 813 18 34 53 33067
138 228 87 370 469 623 8024 952 84
34083 89 276 87 338 433 529 32 667
770 936 71 35097 116 372 450 509 39
58 95 613 31 78 80 83 731 69 86 832
988 36220 337 39 451 72 509 677 714
92 832 37195 518 52 78 99 704 869
979 38330 423 826 39115 255 57 424
538 837 999.

40255 405 10 33 514 41 681 41044
98 107 71 229 364 559 86 639 714 875
94 939 42039 48 248 67 336 480 680
719 832 96 43106 213 595 622 79 880
86 915 52 65 44270 344 67 459 649
62 775 45014 46 58 93 261 77 389 411
18 67 558 755 97 869 46054 266 344
401 13 716 41 842 997 47096 409 18
604 715 804 48001 81 476 94 807 51
74 99 907 10 23 42 49001 41 172 316
73 451 575 687 738 938 58.

50145 40 62 249 482 501 35 736
51172 201 12 13 14 32 39 394 450
720 37 65 94 876 52076 251 308 456 99
603 78 768 73 53037 252 316 556 721
852 60 907 54215 449 72 85 676 702
28 85 894 55096 130 372 462 90 568
661 944 56126 255 92 438 85 555 634
738 80 801 96 97046 131 51 221 314
726 58034 218 358 512 39 78 661 833
96 59098 223 32 48 52 315 93 487 506
27 94 716.

60020 189 252 510 616 30 716 810
941 61037 44 554 71 605 782 804 68
62011 46 280 307 426 32 48 543 62
666 814 912 63017 201 84 98 398 435
48 639 53 93 788 833 64026 83 121 94
211 49 361 85 702 872 987 65011 108
43 234 41 53 452 56 646 928 66287
338 48 645 729 95 831 901 29 67256
312 42 64 77 503 10 55 651 93 769
833 72 911 68009 105 67 352 694.

70075 96 196 433 62 66 550 680 91
744 845 54 938 71038 116 31 55 628
730 38 49 800 21 901 72134 210 395
426 36 93 683 93 757 845 83 92 912
22 93115 261 384 93 458 758 856 76
88 955 90 94 74020 73 128 331 510
36 651 811 9 5924 95 95108 219 99
527 620 748 88 934.
76008 20 55 67 74 140 250 82 431 73
90 501 636 45 57 95 935 77008 277 366
525 82 96 844 53 911 41 78120 574

80164 83 329 507 22 81 92 819 87 916
79067 165 83 273 336 38 479 563 692
81057 242 538 641 783 98 815 938 78
82001 15 280 547 98 724 83 829 908 29
83032 57 184 200 32 498 769 867 72 90
923 84216 87 355 511 64 811 34 952
85084 341 414 73 757 83 86027 148 275
93 306 49 564 624 29 47 776 822 972
87006 13 28 126 49 320 400 613 29 722
953 88028 146 97 232 476 666 957
89133 61 219 317 471 559 630 838 929

90017 124 58 208 544 871 72 88 944
70 91054 322 84 86 442 52 61 73 95
553 672 773 846 901 92033 149 274 337
44 455 807 939 93032 138 503 760 825
27 94178 402 22 29 538 601 61 746 49
979 95010 26 47 349 70 542 63 648 731
37 87 926 44 96142 310 14 49 599 762
828 976 97135 303 9 51 54 570 628 43
937 98641 768 48 99080 260 81 467 616
61

100022 313 404 610 969 85 101020
44 60 213 71 92 425 76 87 536 731 883
102194 509 77 606 52 965 92 103154
244 72 426 37 657 708 14 52 975 104043
46 289 548 951 78 105050 58 97 147
239 69 312 437 47 76 552 651 828
106008 9 195 394 419 69 539 692 731
808 88 950 91 107049 63 160 66 226
45 56 89 344 65 656 711 36 108115 52
83 289 493 95 512 39 647 63 858 109617
84 701 43 826 64 965 69 90

110084 102 11 248 56 348 736 60 917
111118 226 58 96 337 433 571 612 762
980 112111 267 359 589 624 755 88 947
52 113099 107 98 239 320 61 439 538
82 610 19 794 847 93 910 114043 131
203 56 75 97 304 88 458 723 54 970
92 115047 142 82 284 370 444 53 502 73
77 691 783 926 69 116057 157 352 99
524 83 608 11 70 821 35 81 117159 342
69 730 97 810 953 54 87 118142 201 53
460 73 558 783 934 119388 538 73 655
731 927

120026 46 276 315 23 95 969 83
121306 404 82 581 613 770 830 49 977
78 122023 117 48 59 243 88 412 41 74
907 123121 243 38 535 626 741 845 926
35 87 124069 138 281 394 459 591 601
25 92 711 31 846 48 70 913 41 125110
40 256 308 22 593 95 890 913 79 126070
166 90 315 22 93 468 641 703 98 940
94 127107 215 300 477 82 621 714 815
23 949 128141 288 97 535 633 895
129003 57 97 229 431 503 53 682 863
92 926

130005 174 86 245 59 333 50 536 672
748 131510 17 67 689 798 979 132043
56 134 42 251 311 15 507 660 791
133005 149 75 200 87 558 647 726 859
66 915 33 134126 288 402 95 573 618
35 738 40 827 51 135013 21 130 235
05 30 444 649 857 946 136094 250 331
772 881 82 981 137082 89 427 784 822
86 138086 338 580 622 93 928 139011
41 59 274 90 315 33 320 55 555 751 60

140259 395 498 543 49 606 849 970
141047 184 247 98 331 65 571 803 71
78 829 88 939 142144 252 308 15 562
605 26 764 82 87 891 939 95 143058
186 339 79 441 594 97 966 144210 49
327 95 664 93 145001 93 361 464 539
620 96 782 909 146107 215 336 418 63
67 526 881 919 99 147005 270 78 80
331 49 477 609 23 939 148106 282 382
96 405 36 731 74 838 978 79 149318 71
417 26 564 652 775 90

150039 91 138 210 51 58 365 440 45
87 512 22 715 851 729 56 95 151118 327
35 497 820 152079 89 92 109 22 50 87
203 411 540 73 153113 256 304 607 766
831 62 154020 59 85 153 94 228 311
502 684 723 805 16 22 942 49 155205
62 383 424 37 56 609 709 16 951 85 91
156389 632 752 856 157024 223 334 43
802 46 900 31 158133 378 729 834 917
159055 76 155 315 71 503

160022 62 461 502 618 870 161033 77
162 338 438 46 529 661 64 82 162230
91 348 448 82 554 658 844 163141 214
39 90 381 404 31 85 699 849 164302 34
49 448 586 600 784 894 974 165058 186
207 30 99 380 402 47 791 893 166026
212 30 508 13 677 714 22 874 167100
319 48 81 451 508 17 76 606 63 704 22
38 56 883 85 939 168156 218 319 44
58 68 93 451 619 60 796 949 169019
137 221 38 76 446 459 82 598 612 746
809 97 939 73

III-cie ciągnienie

463 941 1042 211 83 785 92 869 2151
3296 522 4633 37 70 5012 173 211 607
6092 518 682 7641 741 8136 872 866
9376 412 801 32.

10276 917 11106 302 27 479 688
12369 96 609 734 60 96 952 13105 435
506 41 67 94 14442 611 38 15396 772
689 726 839 18213 393 710 803 21
19504.

20045 474 21374 22848 966 23146 91
25485 92 597 726 874 26074 246 632
723 27041 55 97 164 221 614 924 28244
374 493 607 18 29094 251 692 880.

30386 516 676 802 31013 50 318
643 808 32699 961 33087 475 668 34015
417 35418 635 790 36363 492 745 37664
38987 39050 73 114 28 243 409 855.

40108 52 646 838 63 41077 111 288
599 835 42244 78 84 690 43135 321
44033 169 331 81 431 563 769 822
45004 17 117 626 96 46451 571 47077
48251 402 538 629 878 49008 98 179
325 40 639 781.

50698 51060 491 513 908 70 52104
58 280 97 466 662 86 729 91 53036
47 89 186 683 54563 55113 54 401 709
930 56786 930 57330 507 838 58100 236
600 13 711 88 97 59070 604 36 934.

60057 110 248 85 313 423 827 41 79
61018 155 318 48 455 686 62130 49 96
213 58 589 63065 211 67 523 774 958
64156 304 417 563 760 833 65591 66232
374 584 96 614 703 872 928 43 67136
261 345 548 54 764 856 81 91 906 47
68289 745 858 69651 752 893 998.
879 921 16340 568 17018 250 336 566

70045 186 564 847 71171 82 83 98
909 72162 91 339 668 768 93125 237
779 74332 480 779 90 75020 136 78 441
511 22 52 946 92.

76983 77056 256 440 647 969 78007
63 100 63 89 244 779 90 850 79170 332
75 628 768

80274 459 832 971 81503 82069 245
367 468 90 503 66 921 83143 334 512
802 84045 106 560 880 85198 260 747
913 86258 318 878 87069 321 45 627 731
88105 10 276 511

90279 378 553 91588 823 958 92092
681 93537 78 94010 53 465 673 92 948
95410 579 619 988 96091 539 671 935
97100 587 734 98543 861 926 99130 591
619

100836 987 101004 52 411 592 708
989 102197 476 783 103268 588 922
104005 212 503 808 938 105439 546 92
106241 566 669 107197 326 59 78 568
684 108218 346 835 109111 203 314 545
602 55

110306 97 99 844 908 111458 95 744
112892 113152 211 92 493 557 94 979
114118 232 371 704 78 79 115782 894
909 116238 398 556 66 118093 170 494
677 769 95 119260 71 404 96 563

120615 121129 223 308 7773 803 960
122030 126 200 532 841 123172 83 235
345 647 820 124292 424 43 85 547 707
67 88 854 993 125541 844 944 126193
244 750 127106 22 292 332 425 618 929
128122 305 899 129599 677

130137 565 857 131561 132331 816
1333157 66 535 84 655 79 912 134382
427 60 530 625 755 93 825 85 135031
598 622 715 856 136261 762 137022 426
539 49 632 138280 83 419 945 139116
46 547 980

140828 141076 377 417 578 813 41
142779 920 143057 167 94 820 96 144010
288 378 89 991 145425 970 146374 504
74 662 987 147013 257 320 726 148217
427 88 92 587 756 149135 256 488 517
697 98 954 70

151350 450 762 81 946 152380 430
593 771 802 65 153043 739 154898 945
155809 961 156116 417 993 157049 127
233 71 616 994 158010 30 684 159166
494 656 897

160217 49 832 956 162133 693 163606
48 780 831 963 164084 287 336 482 540
627 802 165716 167060 385 533 45 721
97 168046 220 446 616 169096 117 42
250

IV-te ciągnienie

414 45 82 526 67 672 919 1287 302
549 87 2218 327 77 515 92 96 719 87
98 987 3667 781 4210 657 755 91 5137
241 376 588 6410 24 522 624 33 53 928
7126 200 13 327 681 775 84 8040 103
262 342 590 99 724 808 9640 765 991

10038 282 91 582 735 853 980 111071
84 280 99 955 12308 56 548 90 638 839
13211 430 608 729 956 14108 71 527 97
15179 279 322 39 649 65 781 852 917
16031 89 192 352 439 713 874 931
17271 822 901 18287 374 414 526 650
714 863 993 19417 18 590

20387 581 98 747 59 21205 84 94
395 468 517 78 84 846 936 22104 743
814 943 23199 247 325 65 444 24230
654 91 951 96 25017 148 286 341 521
625 26169 334 78 465 550 799 865
27019 182 515 665 28018 115 489 705
38 961 67 29001 501 786

30005 654 31053 96 32079 132 222
356 742 863 33146 223 408 771 808
34021 411 536 803 934 35800 36662
37399 496 602 816

38007 544 66 708 87 969 29123 44
590 763

40120 398 748 41343 536 643 83 862
42163 337 486 744 893 43124 432 51
715 922 44119 617 708 873 45158 76 456
510 46051 127 64 208 319 512 45 814 924
47042 112 13 205 21 422 719 873 972
48186 468 900 49092 142 320 80 533 69
838 998

50121 420 40 537 40 783 51128 45 69
261 310 578 700 838 910 52201 325 90
482 53211 86 629 76 836 54005 203 81
680 783 55087 124 41 87 273 353 99 574
80 761 56172 374 480 57122 256 90 338
499 657 717 18 58283 93 569 92 617 818
59095 188 605 7 717

60223 27 365 74 518 676 894 910 4
61041 354 470 792 855 917 62017 269
74 512 612 808 63170 478 578 846 64
57 182 271 400 12 565 957 65285 3
410 575 617 34 66050 82 772 67067 26
761 821 68082 352 556 700 891 69222 34
693

70058 78 71075 217 31 353 908 23 72014
635 819 943 73434 667 74011 116 521 726
46 979 81 75116 297 351 421 814 975

76314 97 794 898 78177 391 530
616 79240 576 86 80005 96 497 662
81302 794 850 82306 406 77 561
83123 203 463 526 376 85101 943
76 85377 492 86130 943 87177 32
95 88735 976 88 89150 482 98 50
748 90804 91292 581 605 92117 34
662 93175 383 804 48 94076 406 59
703 21 890 909 95147 56 329 89 65
768 824 29 992 96162 71 319 869
959 97209 400 56 919 51 98127 395
665 99473 829 93 965.

100043 76 299 509 759 101398 99
102151 609 973 90 103476 758 85
65 948 104185 99 269 85 412 778 8
23 105277 97 768 931 106105 823 7
107333 57 461 504 77 108524 1091
253 80 401 57 681 791 878 925 5

110304 411 77 969 111004 238 36
603 886 112187 254 465 758 877 8
964 113112 269 479 615 837 75.
114057 146 356 588 882 115090 361 8
532 34 766 863 116025 799 879 96
117206 479 533 971 118065 68 167 83
916 119012 185 229 559 75 120136 39
634 928 40 121064 154 245 339 65
122178 229 60 658 964 123044 69 8
714 89 814 50 82 999 124260 347 51
71 96 724 125027 257 587 97 1261
680 908 30 127423 41 553 652 703 853
128032 182 234 531 87 684 883 929
129153 379 454 94 848 28 130034 62
42 76 799 984 131337 99 432 541 72
132235 631 924 133017 83 120 65 512
627 761 899 134056 473 583 989 1351
544 90 735 37 40 85 136411 523 82 78
802 136411 523 82 788 812 137062 33
631 731 138118 481 650 972 139012 161
543 872 140197 321 98 468 614 67 953
80 141052 101 272 86 489 688 97 723
142137 71 776 92 143011 121 91 43
624 758 144113 238 433 939 75 1450
329 47 83 518 35 739 931 146148 51
899 941 147156 252 75 574 89 90 1481
332 571 780 911 19 149119

150031 320 99 966 151201 555 821
152042 265 417 57 542 663 894 91
153010 299 706 65 154063 187 253 51
18 15509 512 78 878 931 52 70 1562
517 671 157023 91 111 43 98 24 37
443 707 888 158223 406 725 159018 18
155 431 535 90 914 999 160125 336 429
526 725 161063 91 680 920 162030 717
966 72 95 163095 136 85 457 84 772
76 886 995 165010 59 73 303 35 528
774 803 49 77 905 58 166139 209 382
516 919 167049 422 692 969 168083
110 277 395 481 780 169200 318 837
67

Bogdan Lot

TAJEMNICA HOTELU REX

Powieść z życia ws[illegible]

70

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Do urzędu śledczego zgłasza się Rudolf Roberston, mężczyzna w średnim wieku i komunikuje komisarzowi Bellinowi, iż jakiś tajemniczy „Baron X" umieścił w gazecie ogłoszenie, grożące mu śmiercią.

Komisarz Bellin przydziela Roberstonowi przodownika Kryspina, który ma go ochronić przed „Baronem X" i wyświetlić tę sprawę. Przodownik Kryspin i Roberston udają się taksówką do hotelu „Rex".

W hotelu „Rex" Roberston wynajmuje dla Kryspina pokój nr. 17 sąsiadujący z jego numerem — „18". poczem obaj udają się do restauracji hotelowej. W restauracji hotelu „Rex" pracuje jako „panienka z baru" młoda i urocza Jadzia, z którą łączy Kryspina bliższa znajomość.

Właściciel restauracji, Rytel, patrzy na Kryspina niechętnym okiem. Kryspin umawia się z Jadzią, iż o godzinie 1-ej w nocy przyjdzie ona do jego pokoju w hotelu.

Podczas gdy oboje młodzi są w numerze 17, w pokoju Nr. 18 został zamordowany Rudolf Roberston. Tajemniczy morderca wszedł do pokoju i wyszedł, mimo, iż drzwi były od wewnątrz zamknięte, tak samo, jak okno. Policja nie umie rozwiązać niesamowitej zagadki.

Jadzia zginęła bez śladu z pokoju Nr. 17 i Kryspin nie zastaje jej już nazajutrz w restauracji „Rex"

Właścicielem hotelu „Rex" jest dr. Rober, z którym Kryspin nawiązuje znajomość.

Doktór Rober otrzymuje „ostrzeżenie" od „Barona X" i ucieka z Warszawy w niewiadomym kierunku.

Kryspin udaje się do Płocka, wezwany listownie przez doktora Robera.

Nazajutrz Kryspin udaje się do Zagórek, posiadłości inż. Karneckiego.

Tu spotyka Rytla. Rytel zawiadamia Kryspina, że umożliwi mu zobaczenie się z Jadzią.

Spólnicy Rytla obezwładnili Kryspina, wpakowali go w worek i naradzają się, co z nim robić dalej.

Kryspin odzyskuje przytomność w pociągu zdążającym do Warszawy.

Doktór Rober opowiada Kryspinowi, że wciągnął w zasadzkę „Barona X". Kryspin udaje się z Roberem do jego willi.

Tu zastaje skrępowanego przez Robera „człowieka ze szramą". Po niejakim czasie do willi zakrada się jakiś podejrzany jegomość. Kryspin ogłusza go ciosem w głowę i odrywa mu sztuczną brodę.

Okazuje się, że jest to komisarz Bellin, który wskazuje na Robera, jako na... „Barona X".

Kim jest jednak Oldenburg?

„Człowiek ze szramą" okazał się... komisarzem Górskim ze Lwowa.

Tajemnicę „Barona X" wyjaśnia jego własną ręką pisany pamiętnik!

Tymczasem „Baronowi X" udało się uciec z więzienia śledczego, a policja nie może wpaść na jego trop.

W wyniku dochodzenia wychodzi na jaw, że w ucieczce pomagała „Baronowa X" — Jadzia.

Rena Rogulska jest tancerką i pracuje w teatrze rewii „Szkarłatna Kula".

Kryspin, który porzucił służbę policyjną i został prywatnym detektywem, nawiązuje bliższą znajomość z Reną Rogulską.

Biuro prosperowało coprawda niezbyt dobrze, ale Kryspin nie mógł bynajmniej narzekać na niedostatek, gdyż przed miesiącem zmarł w Ameryce jego stryjek z pierwszej linji, który pozostawił jemu i matce, jako jedynym swoim spadkobiercom, dość pokaźną sumkę dolarów.

Gospodyni, u której Kryspin mieszkał, była kobietą cichą, spokojną i dała swojemu sublokatorowi zupełną swobodę.

Przesiadywała zresztą przeważnie na wsi u swojej córki, tak, że Kryspin był stale sam w mieszkaniu. Miał dwa ładne pokoje, wychodzące na ogródek, a i z pozostałych czterech pokoi mógł korzystać bez zastrzeżeń.

— No, i jak ci się podoba nasze gniazdeczko? — zwrócił się Kryspin do swojej przyjaciółki, gdy ta usiadła w wygodnym foteliu i poczęła się rozglądać po pokoju, w którym jeszcze nie była. — Nie zdążyłaś jeszcze rozejrzeć się tu dokładnie, prawda?

— Nasze gniazdko, powiadasz? Nasze? — spytała Rena z radosnym błyskiem w oczach.

— Mówię wyraźnie: nasze, bo chcę, żebyś tu ze mną zamieszkała już nazawsze.

— Cudownie, cudownie! — klasnęła uszczęśliwiona tancerka w ręce. Ale nagle twarzyczka jej pokryła się cieniem smutku. — Tak się cieszę, a zupełnie zapominam o matce. Ona na to nigdy nie pozwoli, a zresztą nie mogę jej zostawić samej...

Detektyw spojrzał na dziewczynę swojemi jasnemi, dobremi oczami i powiedział:

— Twoją mamę wyślemy narazie do jakiegoś pensjonatu, żeby się trochę poprawiła...

W oczach Reny zabłysły łzy rozczulenia.

— Jakiś ty dla mnie dobry, Karolku, jakiś ty dobry!..

— A wiesz dlaczego

— Dlaczego? —zapytała naiwnie.

Wówczas on obejrzał się dokoła, czy niema niepotrzebnych świadków i, wziąwszy tancerkę w ramiona, przytulił ją silnie do siebie.

— Dlatego, moja maleńka — rzekł, przyduszonym przez namiętność głosem — że cię kocham nad wszystkie skarby świata...

Przytulił ją do siebie i przytknął rozpalone wargi do jej ust.

— Całuj, całuj, Karolku... — szeptała Rena, drżąc na całem ciele.

Pochłonięci sobą, zapomnieli o całym świecie.

ROZDZIAŁ XLVI.

Niespodzianka w teatrze

Około godziny siódmej Rena rzekła do Karola:

— Muszę już pójść do teatru... Odprowadzisz mnie?

— Tak, moja kochana...

Wyszli na ulicę i wsiedli do taksówki, która zawiozła ich przed gmach „Szkarłatnej Kuli".

— Przyjdziesz po mnie? — zapytała dziewczyna, wyskakując na chodnik.

— A jakżeby inaczej? — odparł, całując ją w czoło. — Będę w twojej garderobie punktualnie o godzinie dwunastej...

Pożegnawszy się z kochankiem, poszła Rena za kulisy.

Panowało tu już niezwykłe ożywienie, bo spektakl miał się za kilka minut rozpocząć. Inspicjent, zauważywszy Rogulską, podbiegł do niej, wymachując rękami.

— Co to ma znaczyć?! — wołał w podnieceniu. — Już jest po pierwszym gongu, a pani przychodzi dopiero teraz? Skandal! Zawiadomię o tem dyrekcję...

— Mam jeszcze sporo czasu — odparła Rena spokojnie,— bo idę piątym numerem...

— Proszę mi tu nie opowiadać głupstw!... — denerwował się inspicjent. — Tańczy pani w pierwszym numerze!...

— Jakto? — zdziwiła się dziewczyna. — Pan chyba wie o zmianie, jaka zaszła...

— Wiem!... Ale dzisiaj jest znowu zmiana!... Tańczy pani w girlsach, jak dawniej... Lukas ma nową partnerkę...

W Renę jakby piorun uderzył. Stanęła w miejscu oniemiała, nie wiedząc, co odpowiedzieć.

Ktoś zaśmiał się złośliwie tuż za nią.

Odwróciwszy się, ujrzała Rena Hankę Lorecką, ubraną w kostjum boginki leśnej.

Nie lubiła tej dziewczyny niedobrej i zawistnej, która, podparłszy się teraz wyzywająco pod boki, patrzała teraz na nią z wyższością.

— Okazało się — rzekła Hanka, uśmiechając się szyderczo— że nie masz żadnych warunków na primabalerinę.. Wobec tego Lukas wziął mnie na swoją partnerkę... Rozumiem, że jest ci trochę nieprzyjemnie, ale mam nadzieję, że twój nowy kochanek potrafi cię jakoś pocieszy...

— Milcz! — zawołała Rogulska, powstrzymując się, by nie wybuchnąć płaczem.

— Zwracam uwagę baletnicy — odparła jadowicie złośliwa dziewczyna — że do primabaleriny należy odnosić się z szacunkiem...

— Och, ty podła, podła!... — załkała Rena, nie mogąc znieść spokojnie poniżenia.

— Podła? O, nie, moja droga... Ja uczciwie zarabiam na chleb i nie pójdę z pierwszym lepszym mężczyzną do garsonjery... Widzieliście ją, cnotka!...

Tego było już za wiele na nerwy małej tancerki.

Jak dzika kotka skoczyła ku koleżance i wpiła się paznokciami w jej twarz.

— Masz, masz, za to, coś powiedziała!... Masz, ty żmijo!...

Zrobił się harmider tak przeraźliwy, że na miejsce walki przybiegli wszyscy artyści i artystki.

Z trudem udało się oderwać od siebie przeciwniczki, które płacząc i złorzecząc, szamotały się zaciekle.

Ktoś zawiadomił o zajściu dyrektora, który przybiegł z kancelarji za kulisy i nie wnikając w sedno sprawy, wydał natychmiast wyrok:

— Pani Rogulska opuści natychmiast teatr...

Rena skierowała się ku wyjściu.

Tuż przy samych drzwiach usłyszała za sobą głos Lukasa:

— Poczekaj-no, malutka...

Spojrzała poprzez łzy na tancerza, który, ująwszy ją za rękę, rzekł szeptem:

— Mogę ci jeszcze wszystko załatwić... Hankę odstawię i jeszcze dzisiaj będziesz tańczyła ze mną... Ale pod jednym warunkiem: puścisz kantem twojego dryblasa i będziesz żyła ze mną... Zgoda?

Suchy odgłos policzka był odpowiedzią na te słowa. Rena szybko wybiegła na ulicę i wsiadła do taksówki.

— Dokąd pojedziemy? — zapytał szofer.

Odparła bez zastanowienia:

— Aleje Ujazdowskie Nr. xxx.

Po przybyciu do mieszkania Kryspina, tancerka udała się do sypialni i ze szlochem rzuciła się na tapczan.

Ach, gdyby Karol był teraz przy niej, jakże prędko zapomniałaby o krzywdzie, którą zrobili jej źli ludzie.

(Dalszy ciąg jutro)

Trybuna Czytelników

Niepiękny przykład dają Polki w Żorach

Do „święconego" grali niemieccy muzykanci

W marcu r. b. poruszył „Nowy Czas" sprawę udziału orkiestry „niepewnych elementów" w czasie uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego w Żorach, gdzie zapomniano, a właściwie pominięto, dorównujący jej, a nawet lepszy zespół orkiestralny Zw. Powstańców Śląskich.

Sprawa ta nie wszystkich zainteresowała jednakowo. Niektóre towarzystwa polskie zrozumiały wreszcie, że pierwszeństwo przy angażowaniu orkiestry należy się przedewszystkiem powstańcom. To też w uroczystem święcie Trzeciego Maja po raz pierwszy grała orkiestra powstańców, którzy mie li możność wykazać, że zespół ich stoi na wysokości zadania.

I dobrze się stało, że zdecydowano się wreszcie na tę zmianę, która gdyby nie trzeźwy głos na łamach „Nowego Czasu" może nie nastąpiłaby prędko. Społeczeństwo polskie w Żorach powitało z zadowoleniem udział orkiestry Zw. Powst. Śląskich w święcie 3-majowem.

Dziwnem jednak należy nazwać postępowanie Towarzystwa Polek, którego przewodniczącą jest pani poślina Bałdykowa. Na urządzone przez to Towarzystwo „święcone" zaangażowano orkiestrę niemiecką (!), co miało być wyraźnem życzeniem p. Bałdykowej. Efekt jest ten, że spora ilość członkiń opuściła już szeregi tej organizacji, wiele jest takich, które postanowiły zrezygnować z członkostwa na wypadek, gdyby ten stan miał być na przyszłość tolerowany.

Nie trzeba dodawać, że postępek p. Bałdykowej (pochodzącej z rodziny niemieckiej i posługującej się jeszcze dzisiaj językiem niemieckim), wywarł zarówno na członki niach, jak i osobach postronnych fatalne wrażenie.

Należy żywić nadzieję, że postępkiem p. Bałdykowej, forytującej niemczyznę, zajma się powołane czynniki, których zadaniem winno być wpuszczenie ożywczego strumienia na podwórko żorskie.

:::*:::

Kogo pozbawiono energii elektrycznej

Elektrownia Okręgowa Łazisk wyjaśnia

W związku z notatką z dnia 21 kwietnia r. b. w sprawie pozbawienia dopływu energji elektrycznej bezrobotnych, zamieszkałych w Katowicach — Ligocie prosi nas Elektrownia okręgowa w Łaziskach o wyjaśnienie, że nie 50 lecz 7-iu bezrobotnych pozbawiono prawa korzystania z prądu elektrycznego, dostarczanego przez tę elektrownię, jedynie dlatego, ponieważ od 2 miesięcy zalegali z opłatą. A dalej pisze w swem sprostowaniu E. O. L.: „Opłaty za upomnienie w wysokości 1 zł. jak i opłaty za odłączenie w wysokości 2 zł. są ustalone w „Ogólnych warunkach pobierania prądu" — które stanowią integralną część umowy, zawartej pomiędzy Magistratem Katowice i E. O. L. W powyżej cytowanym artykule podano rzekomo niesłychanie wygórowane ceny za prąd (70 gr. za kWg) wynosi w rzeczywistości 65 groszy, a dla biednych i bezrobotnych nawet tylko 35 gr. Tego rodzaju wyjątkową taryfę dla ubogich stosuje jedna tylko E. O. L.".

* * *

Pomijając już okoliczność, iż nadesłane nam sprostowanie E. O. L. odbiega nieco od stanu faktycznego stwierdzić musimy, że tego rodzaju odnoszenie się z wątpliwą ofiarnością E. O. L. na rzecz biednych, którym sprzedaje się kWg energji za 35 gr. musi wywołać pusty śmiech. Niech panowie baronowie elektryczni nie za pominają o tem, że koszt własny 1 kWg prądu nie przekracza 3.2 grosza, czyli że na tej łasce zarabiają jeszcze 31.8 gr.

Komentarze zbyteczne.

Treningowy obóz

dla wybranych lekkoatletów

W związku z wszczętą akcją w poszukiwaniu „nieznanego olimpijczyka" Komendant Okręgowego Ośrodka WF. w Katowicach podaje za naszem pośrednictwem do wiadomości, że w czasie od 17 czerwca do 6 lipca rb. odbędzie się treningowy obóz lekko - atletyczny dla zawodników, połączony

z kursem instruktorskim.

W obozie przewidziane miejsca dla 40—50 zawodników. W liczbie tej znajdzie się około 20-tu lekko - atletów klasy A Śląskiego Okręg. Zw L. A. Pozostałe miejsca przeznaczone są dla młodych, obiecujących zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych w P. Z. L. A. którzy nie przekroczyli 21 lat życia. O przyjęcie do obozu ubiegać się mogą wszyscy lekko - atleci stowarzyszeni i niestowarzyszeni, narodowości polskiej z terenu Śl. Okr. Zw. L. A. za wyjątkiem podokręgu częstochowskiego. Decydować o przyjęciu będą wyniki osiągnięte jak niżej, oraz w pierwszym rzędzie opinia kom petentnych czynników o wartości fizycznej i moralnej danego zawodnika.

Zawodnicy klubów zrzeszonych w P. Z. L. A starać się mogą o przyjęcie do obozu przez Śląski Okręg. Zw. L. A., natomiast pozostali przez referentów w. f. w powiatach.

Opinjować o wartości sportowej poszczególnych zawodników (nie dotyczy to jednak czołowych zawodników klasy „A"), mogą następujące instytucje i osoby: 1) Komisja Sportowa Śl. O. Z. L. A., 2) Miejski Ośrodek WF. Bielsko, 3) Miejski Ośrodek WF. Król. Huta, 4) Stanisław Ziemba instr. Okręg. Ośrodka WF. Katowice, 5) Tatarczyk Józef ref. Pow. Kmdy PW. Katowice, 6) Tadeusz Redel, ref. pow wf Pow. Kmda PW Świętochłowice, 7) Mieczysław Szwaja, ref. Pow. Kmdy PW. Tarn. Góry, 8) Nędzowski Władysław, ref. Kmda PW. Rybnik, 9) Madej Tadeusz, ref. pow. wf. Pow. Kmda PW. Lubliniec, Kisielewski Kazimierz, ref. pow. wf. Pow. Kmd. PW Cieszyn 10) Mielich Marjan ref. Pow. Kmda PW Pszczyna, 11) Sierż. Bernat Józef 3 psp., Bielsko, 12) Zieliński Mirosław Sosnowiec i Węglarczyk Antoni Siemianowice.

Pierwszeństwo w uzyskaniu miejsca (nie dotyczy czołowych zawodników klasy A) będą mieli z pośród niestowarzyszonych, zawodnicy z wynikami uzyskanemi na zawodach „Pierwszy krok" w Katowicach i poszczególnych powiatach Śląska, oraz innych zawodach lekko - atletycznych, na których obecni są wyżej wymienieni referenci i instruktorzy wf., względnie sędziowie P. Z. L. A. Zawodnicy nie mający możności skomunikowania się z podanemi wyżej osobami mogą starać się o przyjęcie do obozu wprost w Okręgowym Ośrodku WF. w Katowicach, (św. Jana 14 p. I).

Dla zawodników młodych stowarzyszonych i niestowarzyszonych, jako jeden z warunków przyjęcia będzie brane pod uwagę osiągnięcie następujących minimów: 100 m. poniżej 12 s., 400 m. poniżej 57 s., 800 m. poniżej 2 m. 15 s., 1500 m. poniżej 4 m. 40 s., 5000 m. poniżej 17 m. 30 s.,

Skok wdal powyżej 6 m., skok wzwyż powyżej 1.60 m., skok o tyczce powyżej 3 m., pchnięcie kulą powyżej 11 m., rzut dyskiem powyżej 34 m., rzut oszczepem powyżej 45 m.

Do dnia 3 czerwca br. wymienione wyżej instytucje, instruktorzy i referenci powiatowi w. f. przedstawią Okręgowemu Ośrodkowi WF. w Katowicach nazwiska kandydatów do obozu. O ostatecznem przyjęciu do obozu kandydatów zadecyduje przedwstępny egzamin praktyczny — przeprowadzony przez Kmd. Okręg. Ośrodka WF. Katowice.

Zawodnicy otrzymają w obozie bezpłatne utrzymanie zakwaterowanie i zniżkowe przejazdy koleją w obie strony. Obóz zostanie rozbity w Hermanicach. Czas trwania obozu przypada przed głównemi mistrzostwami Polski — tak, że czołowi zawodnicy klasy A będą mieli możność również poprawienia swej formy.

O obozach pływackim, bokserskim i ewentualnie kolarskim zawiadomi Okręg. Ośrodek związki organizacyjne i tow. sport. dodatkowym komunikatem.

Kursy dla nauczycielstwa szkół średnich

podczas ferji letnich

W czasie tegorocznych wakacji od 2-go do 12 lipca odbędzie się szereg sześciodniowych kursów programowo - metodycznych dla nauczycieli szkół średnich celem pogłębienia ich znajomości nowych programów naukowych, obowiązujących wedle niedawno weszłej w życie ustawy ustrojowej.

Kursy te odbędą się w różnych miejscowościach, i tak - w Trokach (woj. Wileńskiego) dla polonistów, na terenie Kuratorjum Krakowskiego dla nauczycieli języka łacińskiego, historji, geografji i zajęć praktycznych, w Warszawie dla nauczycieli języków obcych, śpiewu i rysunków, na terenie Kuratorjum Poznańskiego dla przyrodników i matematyków, na terenie Województwa Śląskiego dla fizyków i chemików.

Pewną nowością jest kurs trzytygodniowy dla tych nauczycieli, którzy mają kwalifikacje do innych przedmiotów, a pragną zapoznać się z zasadami i techniką zajęć praktycznych.

Nauczycielstwo szkół państwowych, uczestniczące w tych kursach otrzyma zwrot kosztów podróży i zasiłek po 8 zł. dziennie — nauczycielstwo szkół prywatnych korzystać będzie ze zniżki kolejowej. Na miejscu będą przygotowane tanie kwatery i niedrogie wyżywienie.

Dobrowolne zgłoszenia do 10 maja r. b.

Odpowiedzi Czytelnikom

E. N. Lipiny. W sprawie mieszkaniowej wzgl. nowych właściciel domu należy zwrócić się do sądu, który zarządził licytację. Tam dowie się Pan kto jest właścicielem domu i na czyje ręce należy płacić komorne mieszkaniowe. Może się zdarzyć, że osoba pobierająca komorne utraciła to prawo, co w konsekwencji może pociągnąć dotkliwe straty dla lokatora.

Termin nadsyłania odpowiedzi na ankietę radiową upływa w dniu dzisiejszym. O ile Pan nie dał odpowiedzi w tym terminie, to winien się Pan pośpieszyć. Może uwzględnią jeszcze Pana zgłoszenie.

• ● •

RADJO

KATOWICE, Wtorek, 8 maja.

7.00 — „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 — Gimnastyka; 7.25 — Muzyka z płyt; 7.55 — Chwilka gospodarstwa domowego; 11.50 — Wiadomości bieżące; 11.57 — Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.05 — Oberki — polki — kujawiaki; 12.30 — Wiadomości meteorologiczne; 12.33 — Piosenki w wykonaniu Stefana Nowity (płyty); 15.00 — Wiadomości giełdowe, eksportowe i gospodarcze; 15.20 — Koncert solistów; 16.05 — Skrzynka P. K. O.; 16.20 — Kącik językowy; 16.35 — Muzyka lekka w wyk. orkiestry jazzowej z udziałem Bolesława Mierzejewskiego (śpiew); 17.30 — Odczyt z cyklu: „Literatura polska" p. t. „Bolesław Prus"; 17.50 — „Na wulkanie Jawy"; 18.10 — Pline dzieci ucza się muzyki; 18.50 — Pogawędka Cioci Heli z dziećmi; 19.05—Rozmaitości; 19.10 — „O poezjach Kazimierza Wierzyńskiego"; 19.25 — Felieton z Warszawy; 19.40 — Wiadomości sportowe; 20.00 — „Myśli wybrane"; 20.02 — Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski", złożony z utworów Stanisława Kazuro. Słowo wstępne wygłosi prof. Henryk Rydzewski; 21.30— Kwadrans literacki: „Poezje o lnie"; 21.45 — Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. z udziałem Mieczysława Hohermana (harmonia i banjo); 22.30—23.30 — Muzyka taneczna z Warszawy.

ABONAMENT miesięcznie w administracji wzgl. zamiejscowy zł 2.20, zagranicą zł. 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona w tekście zł. 500, pół strony zł. 275, 1mm. wiersz 1 łamowy opisowy zł. 2.50 specjalne zł 1.50, reklamy 60 gr., drobne 15 groszy za wyraz. W niedziele i dni świąteczne 25 proc. drożej.

Druk „Prasa Polska" S. A. Redaktor Józef Książek Wydawca: Nowy Czas w Katowicach P. K. O. Nr. 300.277